Należytość pocztowa uiszczona gotówką. **Cena egz. 20 gr.**

GŁOS NARODU

Nr. 142. — ROK XLII.

SOBOTA 25 MAJA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica
Miesięcznie	5·– zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Awantura abisyńska.

Liga Narodów znalazła się znowu wobec wielkich trudności: konflikt włosko-abisyński, rozwijając się nadal w dotychczasowym kierunku, musi doprowadzić do wojny. Zadaniem Ligi jest zapobiec tej tragicznej ewentualności, ale stanie się to dopiero wówczas możliwe, gdy obie strony wykażą maksimum dobrej woli i zechcą się podporządkować decyzji instytucji genewskiej. Jak dotąd, nie bardzo się na to zanosi. Zwłaszcza stanowisko Włoch nastręcza bardzo poważne obawy i stwarza dla Ligi Narodów sytuację niezwykle ciężką.

Przyczyny konfliktu włosko-abisyńskiego są nagół znane i to, co o nim wiemy, nie wywołuje wrażenia, żeby nie mógł być pokojowo załatwiony. Zatargi graniczne zwłaszcza wtedy, gdy granicą jest pustynia a jej mieszkańcami wędrowne plemiona, są nieuniknione. Przypuszczać należy, że tego rodzaju zatargi zdarzały się i poprzednio, lecz Włochy z wiadomych sobie powodów nie uważały za stosowne nadawanie im zbytniego rozgłosu. Dopiero w ciągu ostatnich kilku miesięcy poczęło być głośno o Abisynji, o Somali i różnych egzotycznych miejscowościach, o których istnieniu nikt dotąd nie wiedział. Konflikt rósł, jak na drożdżach, niemal codziennie mnożyły się jego przyczyny i doszło do tego, że zaczęto się nim żywo interesować nie tylko w stolicach Włoch i Abisynji, co było rzeczą zupełnie naturalną, ale także w stolicach innych państw europejskich oraz w Genewie — siedzibie Ligi Narodów.

Postarała się o to przedewszystkiem Abisynja — członek instytucji genewskiej, wzywająca z tego tytułu jej pośrednictwa i pomocy. Poddaje lojalnie zatarg rozstrzygnięciu Ligi Narodów i zgóry godzi się na jej decyzję. Ten dowód zaufania cieszy niewątpliwie Ligę Narodów, ale jednocześnie stwarza jej wiele trudności. Bo druga strona w zatargu — Włochy nie spieszą się wcale z uznaniem Ligi, jako arbitra w zatargu z Abisynją, i wolałyby, żeby instytucja genewska nie mieszała się do tej sprawy. Oczywiście, Liga Narodów nie może pójść na te jednostronne, a szkodliwe dla jej autorytetu sugestje. Stąd powstaje sytuacja niezmiernie kłopotliwa, z której, przynajmniej na razie nie widać zadawalającego wyjścia.

Pośrednictwa w konflikcie włosko-abisyńskim podjął się na terenie Genewy delegat W. Brytanji, min. Eden, ale jego propozycje kompromisowe nie zostały przyjęte przez delegację włoską. Grozi zatem nowy zatarg, tym razem między Włochami a Ligą Narodów. Nawet zaczyna się już pisać o ewentualnem wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów, nie sądzimy jednak, ażeby do tej ostateczności doszło. Jest to raczej próba wywarcia nacisku na Ligę Narodów, aniżeli realna groźba. Mimo wszystko, Włochom należenie do Ligi Narodów daje tyle korzyści, że dobrze przedtem się namyślą, zanim zdecydują się na krok tak stanowczy.

Nie mniej jednak sytuacja jest skomplikowana, bo Włochy uczyniły z zatargu kwestję prestiżową. Nie mogą się zgodzić na żadne ustępstwa i nie chcą przyjąć proponowanych przez Ligę formułek kompromisowych, bo to obniżałoby ich prestiż. Jest to stanowisko bardzo wygodne, bo można w nie kłaść dowolną treść, a pozatem uniemożliwia wszelką rzeczową dyskusję. Położenie utrudnia jeszcze ten fakt, że przecież i Abisynja posiada swój prestiż, którego na szwank także nie chce narażać. I trudno nie przyznać jej racji. Na zarzut zaś Włoch, że Abisynja się zbroi i przygotowuje się do wojny, ta ostatnia odpowiada, że Włochy czynią to samo tylko w jeszcze większym zakresie i w jeszcze szybszem tempie.

Akcja pośrednicząca, podjęta przez Francję i Anglję, jest niewątpliwie szczera i podyktowana najlepszemi intencjami. Państwom tym z jednej strony chodzi o autorytet Ligi Narodów, wystawiony na nową próbę w związku z zatargiem włosko-abisyńskim, z drugiej o sprawy bardzo realne, dotyczące ich bezpośrednich interesów. Zaawanturowanie się Włoch w wojnę z Abisynją osłabi ich pozycję w Europie wobec problemu środkowo-europejskiego, w stosunku do Niemiec i wielu innych zagadnień, w których rola i udział Włoch posiada pierwszorzędne znaczenie. Nie jest to perspektywa korzystna dla zainteresowanych mocarstw, nic zatem dziwnego, że starają się ją odsunąć jaknajdalej. Francja i Anglja nie podzielają optymistycznych zapewnień Mussoliniego i innych polityków włoskich, że Włochy, angażując swe siły w Afryce, nie tracą nic ze swej prężności i energji w Europie. To tylko tak się mówi, ale w rzeczywistości bywa inaczej. Każda wojna przedstawia wielkie ryzyko, a tem więcej wojna kolonjalna, w której wszelkiego rodzaju niespodzianki są możliwe i prawdopodobne. W wojnie kolonjalnej wchodzą w grę różne czynniki, które nie zawsze dadzą się przewidzieć. Przekonali się o tem sami Włosi przed trzydziestu zgórą laty, prowadząc wojnę z tąsamą Abisynją.

Istnieją zatem wystarczające ważkie przyczyny, przemawiające przeciwko awanturze abisyńskiej. Mimo wszystko, sytuacja Włoch jest zupełnie inna, aniżeli sytuacja Japonji, która, zlekceważywszy sobie zalecenia Ligi Narodów, wystąpiła z instytucji genewskiej. Dlatego więc można jeszcze przypuszczać, że rozwaga weźmie w ostatniej chwili górę i że Włochy nie pójdą na awanturę, której wszystkie konsekwencje nie dadzą się przewidzieć, ale o których zgóry można powiedzieć, że będą bardzo poważne.

A. D.

Zatarg włosko-abisyński na Radzie Ligi Narodów.

Pierwsze trudności.

Paryż 24. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi z Genewy, iż w ciągu dnia wczorajszego stało się wiadome, że Mussolini **nie godzi się na projekt rezolucji zakomunikowanej Włochom i Abisynji.** Rezolucja ta stwierdza, że Abisynja w sposób zupełnie prawidłowy zwróciła się do Rady Ligi Narodów. Pod pozorem wyznaczenia nowego sprawozdawcy mianoby **odroczyć załatwienie sprawy** i starać się rozstrzygnąć spór **w drodze arbitrażu w ciągu dwóch miesięcy.** W razie nie doprowadzenia w ciągu tego czasu do arbitrażu, zwołana zostałaby do zbadania sytuacji **nadzwyczajna sesja Rady Ligi. Wobec nie przyjęcia takiego rozwiązania,** przedstawiony został u schyłku dnia wczorajszego Włochom i Abisynji **nowy projekt kompromisowy.**

Postęp w rokowaniach.

Londyn 24. 5. (PAT). Agencja Reutera donosi z Genewy: Chociaż jest pewien **postęp w rokowaniach,** jednakże narada Edena, Lavala i Aloisi'ego, odbyta dziś rano, **nie doprowadziła do żadnego porozumienia.** Sądzą, że warunki, które W. Brytanja uważa za minimum absolutne jako członek Ligi Narodów, **dotąd nie są przyjęte przez Włochy.** Sytuacja daje jednak **pewne nadzieje.** Na zakończenie Laval oświadczył: **„Dojdziemy do porozumienia".**

Ustalenie formuły kompromisowej.

Genewa 24. 5. (PAT). Havas donosi, że od godz. 10-tej trwają rozmowy pomiędzy Aloisim, Lavalem i Edenem na temat zatargu włosko-abisyńskiego. Osiągnięto już w zasadzie **porozumienie co do formuły kompromisowej,** przedstawionej ostatnio rządowi rzymskiemu. Przed oficjalnem załatwieniem sprawy przez Radę Ligi Narodów trzeba jeszcze **uzgodnić pewne szczegóły.**

Rada Ligi Narodów zadecyduje o procedurze.

Genewa 24. 5. (PAT). Rokowania francusko-włosko-angielskie w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego **trwają.** Posunęły się one **nieco naprzód,** wskutek czego przewidują, że jutro Rada Ligi będzie mogła **powziąć uchwałę o procedurze,** która będzie zastosowana dla rozstrzygnięcia zatargu. Główna rola przypadnie **komisji pojednawczo-rozjemczej,** przewidzianej w traktacie włosko-abisyńskim z r. 1928.

Przyjaźń włosko-arabska.

Paryż, 24. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu, że wczorajsza rozmowa Mussoliniego z ministrem spraw zagranicznych Hedżasu Fuad Hamsa **trwała dwie godziny.** Włochy, jak się zdaje, przywiązują szczególną wagę do **dobrych stosunków z Arabją mahometańską,** gdzie dokonują zaciągu do swych afrykańskich formacyj wojskowych. Następca tronu Hedżasu Izb Seud podejmowany był przez króla śniadaniem a następnie był obecny na ćwiczeniach wojskowych. Wieczorem Mussolini **wydał na cześć gości arabskich obiad,** w którym wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz milicji.

Włochy uzyskały przelot nad Egiptem.

Londyn. (PAT). Z Kairu donoszą o zawarciu **układu włosko-egipskiego, dotyczącego przelotu aeroplanów włoskich poprzez terytorjum Egiptu.** Układ ma na razie charakter tymczasowy i zawarty został na okres **6-ciu miesięcy.** Posiada on dla Włochów wielkie znaczenie w związku **z zatargiem abisyńskim,** albowiem dzięki temu układowi aeroplany włoskie będą w stanie dotrzeć do stolicy włoskiej części Somali, odległej o 3.000 klm. od Rzymu **w ciągu 4-ch dni.** Wkrótce podjętą ma być **normalna komunikacja** między Rzymem a stolicą włoskiej Somali, Mogadiszo.

Militarystyczne nastroje Włoch.

Rzym, (PAT.) Całe Włochy obchodzą dziś w nastroju entuzjastycznym **20-tą rocznicę przystąpienia Włoch do wojny.** W uroczystościach, które odbędą się w stolicy, wezmą udział **król, następca tronu i Mussolini.** Całe miasto udekorowano flagami.

Wzrost urodzin w Niemczech o 100 proc.

Berlin 24. 5. (PAT). Według tymczasowego sprawozdania urzędu statystycznego Rzeszy, nadwyżka urodzin w Niemczech **w r. 1934 wynosiła 464.314 wobec 227.000 w roku 1933.** Z nadwyżki tej **58 proc.** urodzin przypada **na młode małżeństwa, które otrzymały subwencję** w postaci t. zw. pożyczki małżeńskiej.

O czem piszą inni?..

Konferencja u p. Prezydenta.

W dniu 22. bm. odbyła się na Zamku **konferencja** z udziałem p. premjera **Sławka**, **gen. Rydza-Śmigłego** i p. **min. Becka**. Lakoniczną wiadomość o tej konferencji „Gazeta Polska“ podała pod dwuszpaltowym tytułem, jak się podaje szczególnie ważne wiadomości, a dzienniki snują refleksje. O celu tej konferencji pisze sprawozdawca żydowskiej „Chwili“:

„Wielka konferencja odbyta na Zamku miała na celu obalenie pogłosek, które ustawicznie po zgonie Marszałka krążą po Warszawie, **jakoby istniał brak jednolitości wśród sfer rządzących.** Drugim celem konferencji środowej było zaakcentowanie, że **konstytucja z 24 stycznia jest całkowicie wprowadzoną i realizowaną w życiu.** Również celem konferencji było, jak przynajmniej informują podkreślić, że **dwa zagadnienia państwowe wyeliminowane będą z pod rozważania Rady Ministrów** i będą stale rozpatrywane na Zamku zawsze w porozumieniu z powołanymi czynnikami. Są to zagadnienia polityki zagranicznej, oraz zagadnienia dotyczące min. spraw wojsk.“.

„W tym celu — dodaje znów „Nowy Dziennik“ — **przy gabinecie Prezydenta Rzeczypospolitej powstanie specjalny aparat**, złożony z kilku osób, który będzie niezależny od kompetencji ministrów i zbierać będzie materjał dla orjentacji. Jednocześnie zgodnie z konstytucją prezes Rady ministrów przeprowadzi reorganizację prezydjum rady ministrów wobec rozszerzonego zakresu działania premjera i konieczności **użycia** większej ilości sił pomocniczych“.

Gen. Sosnkowski kandydatem na Prezydenta Rzplitej.

„Nowy Dziennik“ nadto donosi, że po uchwaleniu przez parlament ordynacji wyborczej i po wyborach do **nowego parlamentu** odbędą się wybory **Prezydenta**, przyczem, **twierdzi** —

„**jako upatrzony kandydat na to stanowisko wysunięty został generał Sosnkowski**“.

A zaś „Chwila“ zwraca **uwagę, że**

„w ostatnich numerach „Polski Zbrojnej“ stale jest zamieszczana podobizna generalnego inspektora sił zbrojnych **Rydza-Śmigłego** oraz artykuły **poświęcone** jego osobie podczas gdy na łamach oficjalnego **urzędowego** organu „Gazety Polskiej“ zamieszczane są podobizny Prezydenta Rzeczypospolitej oraz **premjera Sławka** i artykuły poświęcone ich osobom. Z tych dwóch zestawień anonimowi kolporterzy rozmaitych „sensacyjek“ politycznych **snują** swoje komentarze, wersje i plotki“.

Partja, to — nie partyjnictwo.

Znakomity prawnik, prof. Starzyński, ponownie w „Kurjerze Warszawskim“ zwraca uwagę na niebezpieczeństwa dyskutowanej **ordynacji wyborczej**. **Stwierdza**, że system **kolegjów wyborczych**, sprzeczny z **zasadą bezpośredniości** wyborów, będzie oznaczał **obniżenie powagi sejmu** i „monopartyjność“ (tj. system jednej partji).

„Partja, czyli stronnictwo — pisze — a partyjnictwo nie są pojęciami identycznemi; hasło „precz z programem“ może być tylko wynikiem groźnego krótkowidztwa; a uważanie programu za balast jest niebezpieczne. Wszak nasza nowa konstytucja jest także programem, i to bardzo wymownym.

Monopartyjność, która doprowadziłaby do braku wszelkich dyskusji w sejmie, dla braku różnicy poglądów, mogłaby nas wkrótce ściągnąć na poziom t. zw. Sejmu niemego z r. 1717, który się smutno zapisał w dziejach Rzeczypospolitej, a zgładzenie stronnictw ze świata byłoby to, jak mówi poeta, „daremna praca, próżny trud“.

Pogodzenie się p. Moraczewskiego z p. Jaworskim.

W roku 1928 wystąpili z P. P. S. p. **Moraczewski** i p. Jaworowski. Pierwszy wziął się do organizacji Z. Z. Z., drugi stworzył „Frakcję Rewolucyjną P. P. S.“ I zwalczali się obydwaj polityce. „A. B. C.“ donosi że onegdaj

„nastąpiło pojednanie obu zwaśnionych dotąd polityków. Jego podłożem był podobno uzgodniony wspólny front w stosunku do projektu nowej ordynacji wyborczej, w której to sprawie oba kierunki zajmują stanowisko zdecydowanie opozycyjne wobec projektu p. Cara“.

„Piast“ o możliwościach harmonijnej zgody.

W ostatnim „Piaście“ czytamy następującą uwagę z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego:

„**Naród polski zdolny jest do wielkich ofiar, do przekreślania żalów, uraz i uprzedzeń**, ale czy obóz sanacyjny uświadamia sobie, że zaszła decydująca zmiana w sytuacji? Chłopi i robotnicy wysoko podnoszą sztandar swoich ideałów i czekają. Nigdy się nie pogodzą z nierównością praw i nigdy nie opuszczą zasłużonych dla państwa i swojej warstwy ludzi. Zwłaszcza **chłopi polscy z utęsknieniem spoglądają ku zachodowi i mocniej, niż kiedykolwiek, odżywa w ich świadomości postać znanego ze współdziałania z Piłsudskim w r. 1920, zasłużonego dla państwa, chłopa z Wierzchosławic.**

Byłoby wielkiem szczęściem dla Polski, gdyby pułkownicy wrócili tam, gdzie jest ich właściwe miejsce i gdyby do pracy dla państwa otwarto drogę wszystkich na gruncie równości wobec prawa. Po ciężkich doświadczeniach, wtedy dopiero w państwie mogłaby się zacząć **spokojna, wielka praca, opromieniona harmonją i entuzjazmem całego narodu**“.

Znamienna kanonizacja.

W ub. niedzielę, odbyła się w bazylice św. Piotra w Rzymie — jak już donosiliśmy — kanonizacja dwóch męczenników za wiarę, błog. Jana Fishera i błog. Tomasza Morusa. Odbyła się z całym wspaniałym aparatem liturgji i w obecności tłumów wiernych, zwłaszcza z Anglji przybyłych. Odbyła się zgodnie ze starym ceremonjałem, który kardynałowi-prefektowi Kongregacji Obrzędów każe trzykrotnie prosić Ojca św. o wypowiedzenie nieomylnego sądu o świętości kanonizowanych... I kiedy trzecie pytanie padło, podniósł się Ojciec św. z tronu i, przyobleczony w godność Następcy św. Piotra wypowiedział formułę kanonizacji. W odpowiedzi zabrzmiały dźwięki dziękczynnego „Te Deum“ i następnie pierwsze wezwanie pomocy świętych: „Święci Janie i Tomaszu, módlcie się za nami, abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych“.

Jest w tem wydarzeniu coś, co zdumiewa. To ten spokój, z jakim Kościół pełni straż Bożych prawd i Objawienia w świecie... Świat huczy wzbierającą burzą. W kilku stolicach Europy oficjalnie grzebie się Boga i funduje się nową religję, bez Boga i bez nadprzyrodzoności. Narody pochłonięte są bez reszty swojemi kłopotami i swojemi walkami, jak gdyby nic już nie było poza tym światem. A oto w Rzymie, przed grobem św. Piotra podnosi się ten Biały Starzec i, jak gdyby ktoś nie z tego świata, obwieszcza, że — jest Bóg, jest wieczność, jest sąd wieczny, jest karanie grzechów i nagradzanie cnót na wieczność.

Lecz oczy papieskie są z tego świata i widzą ten świat. Widzą jego szamotanie się w sieci namiętności i jego rozpacz spowodu beznadziejności wszystkich dotychczasowych prób ratunku. Widzą i mówią. Mówią, bo wskazują postacie dwóch nowych świętych, jako idealne wzory do naśladowania. Dzisiaj — święci? Właśnie dzisiaj.

WSZECHSTRONNOŚĆ ZAINTERESOWAŃ. — Zostawmy na boku na chwilę św. Jana Fishera. Był biskupem, kardynałem. Umrzeć za wiarę, było dla niego — używając dzisiejszego języka — obowiązkiem „zawodu“. Ale św. Tomasz Morus, to — co innego. Nie należał do hierarchji, nie miał żadnych święceń. Świecki człowiek! W dodatku polityk, dyplomata, mąż stanu, minister! Jego „zawód“ — powiedzianoby dziś w dobie faktycznego rozdziału Kościoła od państwa — nie miał nic wspólnego z wiarą. A jednak...

Tomasz Morus był jednym z najznakomitszych ludzi epoki. Zarówno dzięki wykształceniu, jak charakterowi... Był świetnym humanistą. Starożytność i świat klasycznej kultury znał równie dobrze, jak historję swego kraju. Wiedza jednak nie odebrała mu wiary, podziw dla starożytności łączył z kultem chrześcijańskiego ideału życia. Nie było w nim nic z „neopoganina“ w duchu Maurrasa...

Tomasz Morus, był człowiekiem którego interesowało całe życie epoki i wszystkie jego objawy. Studjował prawo i teologję, uprawiał filozofję, i badał życie gospodarcze, zgłębiał istotę prawdziwego ustroju społecznego i prowadził dyplomatyczne w imieniu króla rokowania z Hiszpanją. Rzadki w dziejach typ pełnego człowieka, wszechstronnego myśliciela i działacza, dla którego każda dziedzina życia przedstawia się jako zadanie do wykonania.

Do historji powszechnej przeszedł jednak przedewszystkiem jako twórca „Utopji“. Tomy napisano o tej „złotej — jak ją autor nazwał w tytule — książeczce“. A wszyscy, którzy o niej pisali, tak zwolennicy, jak przeciwnicy, zgodni są w jednem: wypiastowała ją gorąca i współczująca dusza człowieka, który nie może się zgodzić na to, by niesprawiedliwość społeczna i pokrzywdzenie warstw ludowych przy rozdziale bogactw miały być wyrazem woli **Boga**. Raczej przeciwnie! Dlatego Tomasz Morus szuka lepszego porządku i ustroju zgodniejszego z zamiarami Opatrzności i marzy o nim. Może ten jego ustrój nie odpowiada prawom życia: a nawet napewno jest nierealny przez swój komunizm, kłócący się z niedoskonałością ludzkiej natury. Ale jedno mu przyznać należy: Tomasz Morus był jednym z pierwszych, którzy sprawiedliwość społeczną uczynili hasłem naprawy ustroju. Już w wieku 16!

MORUS, A PAŃSTWO. — Bliskim nam jest św. Tomasz Morus jako wyraziciel humanistycznego ruchu umysłowego. Bliskim także przez swoje społeczne czucie. Bliskim wreszcie przez swój stosunek do zagadnienia państwa.

Nie ukrywajmy, że jest to dziś w świecie zagadnienie może najtrudniejsze. Ile prawa ma państwo, a ile — obywatel? Jaki jest moralny tytuł władzy do nakładania ciężarów i gdzie się ten tytuł kończy?

Przyznajemy, że to zagadnienie stanęło przed św. Tomaszem w formie jeszcze jaskrawszej, niż stoi przed nami! Stanęło tak wówczas kiedy mu kazano złożyć przysięgę „supremacyjną“, iż król jest „jedyną na ziemi głową Kościoła w Anglji“, — i tę drugą, w której mu kazano zaprzeczyć katolickiej nauce o sakramencie małżeństwa. Stanęło przed nim w całej grozie! Bo jedno z dwóch rozwiązań tego zagadnienia znaczyło tyle, co — śmierć.

Któreż rozwiązanie wybierze Tomasz? Wybrał to drugie, śmierć. Choć przecie pierwsze, antykatolickie, wybierało wielu, — choć je wybierali nawet niektórzy oficjalni strażnicy wiary.

G. K. Chesterton pisząc o kanonizacji Morusa zapowiada, że ta kanonizacja jest bardzo ważna, szczególnego znaczenia jednak „nabierze dopiero za sto lat“... Jeśli obecną chwilę zgodnie z rzeczywistością streścimy w tendencji do pochłaniania wszystkiego przez państwo, to trzeba powiedzieć, że jest to obecnie tendencja tak silna i tak pełna żywotności, iż kto wie, czy nie wieku trzeba na to, by się ludzkość z niej otrząsła i państwo sprowadziła do właściwych granic. Dlatego postać Tomasza Morusa rosła będzie z każdym rokiem w oczach ludzkich, jako tego, który spełniał godnie swoje obowiązki względem króla i państwa, miał jednak także odwagę przeciwstawić się żądaniu króla, gdy stanęło w sprzeczności z postulatem religji.

To wszystko zbliża św. Tomasza Morusa do naszych czasów. Jest żywym przykładem społecznego i integralnego chrześcijaństwa. Wzorem męstwa i mądrości, — W naszych czasach płytkości poglądów i słabości charakterów. **W. Z.**

Reformy społeczno-gospodarcze Kanady

Najbardziej energicznie i zdecydowanie do walki z kryzysem zabrały się państwa anglosaskie. Na czoło tych państw wysunęły się przedewszystkiem Stany Zjednoczone. Burzą one liberalizm, jako kierunek nieodpowiadający współczesnym warunkom i duchowi czasu, pomimo, iż pod jego skrzydłami przed paru jeszcze laty rozwijała się państwowość Ameryki. W ślad za Stanami Zjednoczonemi kroczy **Kanada**.

Na początku roku bieżącego, premjer Kanady, Bennett, w swojej mowie silnie podkreślił, iż hasło sprawiedliwości społecznej rzucone przez Roosevelta jest również jego hasłem i że cała polityka gospodarcza będzie w tym kierunku nastawiona.

A w Knadzie nie dzieje się dobrze! Kanada jest krajem przeważnie rolniczym, to też spadek cen płodów rolniczych na rynkach światowych odbił się bardzo ujemnie na całem życiu gospodarczem Kanady i spowodował jego załamanie się. Farmerzy gospodarczo podupadli; wieś zatem przestała konsumować towary przemysłowe, co znowu z kolei spowodowało likwidację przedsiębiorstw przemysłowych i wzrost bezrobocia.

W okresie świetnego rozwoju gospodarczego tysiące kanadyjczyków zarobkowało w Stanach Zjednoczonych, znajdując tam pracę i wysokie zarobki. Załamanie się konjunktury w Stanach Zjednoczonych pozbawiło kanadyjczyków pracy i zmusiło ich do powrotu do kraju.

W takich warunkach gospodarczych wytworzyło się **olbrzymie bezrobocie**, tak w miastach jak i na wsi, stając się **wielką klęską społeczną**. Trzeba było więc myśleć o ratunku i o reformach, któreby uzdrowiły życie społeczno-gospodarcze Kanady.

Żywy kontakt gospodarczy i kulturalny Kanady ze Stanami Zjednoczonemi musiał wpłynąć na przyjęcie się idei Roosevelta na gruncie kanadyjskim. Zwolennikiem metod walki i reform Roosevelta jest przedewszystkiem premjer rządu kanadyjskiego Bennett.

Bennett idąc w ślad za Rooseveltem wprowadził już szereg reform. Utworzył on przedewszystkiem t. zw. **Urzędy Rynkowe**, których zadaniem jest regulowanie poziomu cen na płody rolne. Celem zaś odpowiedniego regulowania obiegu kapitału i kredytu stworzony został **Bank Centralny**. Ograniczono również imigrację do kraju, która jeszcze do niedawna zasilała armję bezrobotnych.

W związku z nadchodzącemi wyborami premjer Bennett ogłosił projekt stworzenia **Rady gospodarczej**, która zakresem swoich kompetencji i działania przypomina N. I. R. A. Roosevelta.

Do najważniejszych zadań tej Rady gospodarczej należałoby w zakresie polityki gospodarczej uporządkowanie spraw finansowych, przez wprowadzenie kontroli państwowej nad giełdami, oraz **nadzór nad działalnością zagranicznego kapitału**, którego udział w gospodarstwie kanadyjskim jest bardzo duży, w zakresie zaś polityki społecznej: określenie drogą ustawy minimum płac robotniczych, wprowadzenie jednolitego kodeksu pracy, oraz ubezpieczeń społecznych.

W ten sposób Kanada odwróciwszy się od liberalizmu, wkracza na drogę zdecydowanej walki z kryzysem społeczno-gospodarczym. **K. T.**

Komuniści we Francji.

Prasa francuska opierając się na źródłach komunistycznych, podaje stan organizacyjny francuskich komunistów. Francuska partja komunistyczna ma liczyć 50.000 członków, płacących składki. Za pośrednictwem tych członków partja wywiera wpływ na różne organizacje. W roku 1932 lista komunistyczna uzyskała 900.000 głosów, co stanowi 10 proc. ogólnej liczby głosujących.

Wśród członków komunistycznej partji francuskiej jest: 15 proc. robotników, 35 proc. urzędników, 30 proc. bezrobotnych, 20 proc. cudzoziemców. Centrala komunistów mieści się w Paryżu na Rue de Lafayette Nr. 120. Cała Francja podzielona jest na 200 okręgów, liczących 2400 komórek organizacyjnych.

Organizacje młodzieży komunistycznej w końcu 1934 r. liczyły 10.000 członków.

———00O00———

Niepokojące ze — Stanów Zjedn.

W Chicago — jak donosi nowojorski „Kurjer Narodowy“, doskonale redagowany przez p. Jana Drohojowskiego — odbył się z początkiem maja „**synod**“ **sekty Hodura**. Oficjalny udział w nim wziął prezes najliczniejszej organizacji polskiej w Ameryce, „Związku Narodowego Polskiego“ p. Romaszkiewicz. Wysłał go Zarząd „Związku N. P.“ ósmioma głosami przeciw sześciu. P. Romaszkiewicz wziął udział w „synodzie“ sekty i wygłosił mowę, w której m. in. powiedział, że to Opatrzność zesłała

„księdza biskupa Hodura, aby wyzwolił wychodźtwo polskie z niewoli sumienia i ducha. Misja ta Kościoła Narodowego poczyna być coraz lepiej rozumiana wszędzie u Polaków na wychodźtwie“.

Prasa katolicka i narodowa jest oburzona. Wystąpienie p. Romaszkiewicza określa jako prowokację katolików... „Kurjer Narodowy“ pyta:

„Czy prezes Romaszkiewicz był trzeźwy gdy wygłaszał ten panegiryk na rzecz szefa hodurowskiego kościoła?“

Przeciw p. Romaszkiewiczowi występują jeszcze: „Dziennik Zjednoczenia Rz. Kat.“, „Dziennik Chicagowski“, „Nowiny Polskie“ i in. Dodać należy, że „**Związek Narodowy Polski“ schodzi na tory niekatolickie od czasu, kiedy go opanowały żywioły sanacyjne.**

Na ziemiach Rzplitej

Wystąpienie pos. Arciszewskiego ze Stronnictwa Narodowego.

W związku ze sprawą bojkotu „Gazety Warszawskiej“ w warszawskich kołach politycznych krążą uporczywe pogłoski, że jeden z wybitniejszych posłów endecji, mianowicie poseł płk. Arciszewski wystąpić miał z klubu „narodowego“.

Marszałek Piłsudski a „Keren Kajemet“.

W żydowskiej „Chwili“ czytamy: „Wśród wielu wspomnień o osobie zmarłego marszałka Piłsudskiego, warto przypomnieć ciekawy epizod, który miał miejsce przed 8—9 laty. Podczas kwesty ulicznej, którą urządziła miejscowa komisja Keren Kajemet Leisrael **w Druskienikach** w dniu śmierci Herela — 20 Tamuz, przeszła obok willi, zamieszkałej przez Marszałka Piłsudskiego para kwestarzy.

Na werandzie siedział właśnie Marszałek. Kwestarze przystanęli obok willi, wahając się, czy wstąpić na werandę. Zauważył to prawdopodobnie Marszałek i posłał swego adjutanta po zbierających ofiary.

Gdy Marszałek poinformował się o celach zbiórki pieniężnej, z łagodnym uśmiechem **wręczył swój datek — 10 złotych —** życząc zarazem zbierającym owocnych rezultatów pracy.

Pokwitowanie za powyższą ofiarę wręczył następnie Marszałkowi rabin Aharon Rubinzon, błogosławiąc go zarazem w imieniu ludności żydowskiej za szczery stosunek do dzieła odbudowy Palestyny. Fakt powyższy w swoim czasie wywołał wielkie zadowolenie i wzruszenie wśród ludności żydowskiej“.

Motocykl w pełnym biegu wpadł na tramwaj.

W Poznaniu wydarzyła się przy ul. Dąbrowskiego tragiczna katastrofa samochodowa. Mianowicie motocykl prowadzony przez **Kaźmierskiego,** zderzył się w pełnym biegu przy wymijaniu z tramwajem. Wskutek wypadku **Kaźmierski poniósł śmierć na miejscu,** a jadący z tyłu za nim pasażer Jarmużek doznał ciężkich obrażeń, rozbijając głową szybę w tramwaju. Maszyna została rozbita.

Pożar w kopalni węgla w Chorzowie.

Na kopalni „Eminencja“ w Chorzowie na pokładzie Fanny wybuchł pożar naskutek zapalenia się transformatora. Załoga w liczbie około **300 robotników** opuściła w popłochu podziemia. Narazie stwierdzono zaginięcie jednego robotnika mianowicie P. Mrowca, **który** prawdopodobnie nie zdołał wydostać się na powierzchnię i pozostał w podziemiach. Stwierdzono, że na głównym filarze pali się węgiel. Kopalnia będzie przez jakiś czas nieczynna. Celem zlokalizowania pożaru, buduje się tamy, przy których pracują **robotnicy w maskach gazowych.** Drużyny ratownicze rozpoczęły akcję celem odnalezienia zaginionego górnika.

Proces o 50 tysięcy dolarów premji asekuracyjnej.

Przed sądem okr. cywilnym w Warszawie toczyć się będzie wkrótce ciekawy proces o 50 tysięcy dolarów premji asekuracyjnej. — W 1933 r. w jednem z towarzystw asekuracyjnych ubezpieczył się na wypadek śmierci **kupiec Aleksander Gurman.** Polisa ubezpieczeniowa opiewała na 50.000 dolarów. Po upływie pół roku Gurman poniósł śmierć naskutek katastrofy samochodowej. Towarzystwo asekuracyjne odmówiło wtedy wypłaty premji rodzinie zmarłego, twierdząc, że Gurman popełnił samobójstwo i upozorował katastrofę. Wobec tego rodzina wystąpiła ze skargą przeciw towarzystwu udowadniając, że Gurman nie miał zamiarów samobójczych i krytycznego dnia umówił się z kolegami na wieczór.

——xx——

POPRAWA W ZDROWIU KS. PRYMASA. W zdrowiu Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda nastąpiła dalsza poprawa. Możliwem jest, że Ks. Kardynał w końcu czerwca b. r. będzie mógł wyjechać na jugosłowiański kongres eucharystyczny do Lublany w charakterze legata papieskiego.

ZASZCZYTNA NOMINACJA DYREKTORA K. A. P. Ks. kardynał Aleksander Kakowski mianował **ks. prałata Zygmunta Kaczyńskiego** dyrektora Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej kanonikiem gremjalnym Kapituły metropolitalnej warszawskiej.

DIECEZJA TARNOWSKA A POŻYCZKA INWESTYCYJNA. Tarnowska Kurja Biskupia, w zrozumieniu potrzeb państwowych, podpisała w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Tarnowa 3% pożyczkę inwestycyjną w kwocie **50.000 złotych.** Pozatem poszczególni księża subskrybowali odpowiednie kwoty. (KAP).

ZGON PROF. JULJANA FLATAUA W POZNANIU. We czwartek zmarł nagle w Poznaniu na udar serca prof. dr. Juljan Flatau. Ś. p. dr. Flatau urodził się w Warszawie w r. 1870. Po studjach przyrodniczych na uniwersytecie w Zurychu i Berlinie uzyskał w r. 1896 tytuł doktora filozofji, poczem pracuje jako asystent na uniwersytecie w Charlottenburgu i Sorbonie paryskiej. Od r. 1910 do 1914 był docentem, potem **profesorem uniwersytetu w Moskwie.** Od r. 1922 wykładał na Uniwersytecie Poznańskim technologję środków lekarskich a w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu — towaroznawstwo.

STRAJK W ŻYDOWSKIM DZIENNIKU „NASZ PRZEGLĄD“. W warszawskim dzienniku żydowskim „Nasz Przegląd“ wybuchł strajk we czwartek wieczorem. Pracę porzucili **zecerzy, ekspedytorzy i inni pracownicy najemni** w liczbie 30.

PROCES PORYWACZKI DZIECI W WARSZAWIE. W dniu 15 czerwca odbędzie się w okr. sądzie w Warszawie proces **Stanisławy Kozłowskiej-Rakowskiej, akuszerki,** oskarżonej o porwanie czteroletniego **Janusza Skalskiego.** Obrońca wystąpił do sądu z wnioskiem o powołanie psychjatry, celem zbadania oskarżonej, która od dwu miesięcy pozostaje w więzieniu.

POCIĄG WJECHAŁ W STADO KRÓW. Na torze między Prusinem a Międzychodem w Poznańskiem pociąg osobowy wpadł na stado, złożone z 13 krów, z których **trzy zostały momentalnie rozszarpane.** Winę wypadku ponosi parobek, który widział nadjeżdżający pociąg, a mimo to pędził krowy na przejazd kolejowy.

——00O00——

Trzy godziny w Reichstagu.

RZADKI EWENEMENT. — KILOMETROWY SZPALER. — MUNDURY, MUNDURY.

(Korespondencja własna).

Berlin, w maju.

Ażeby sobie zdać dokładnie sprawę, czem jest posiedzenie parlamentu niemieckiego, trzeba wiedzieć, że ten parlament, wyszły z ostatnich wyborów w listopadzie 1933 r., **obradował dotąd zaledwie 4 razy, czy 5 razy.** W ciągu przeszło półtora roku jest to bardzo niewiele. I dlatego każde posiedzenie Reichstagu urasta do znaczenia niezwykłego ewenementu. Ten fakt również dodaje znaczenia mowie kanclerza Hitlera. Oświadczenie to, wygłoszone w warunkach niecodziennych, dodaje waloru bardzo silnej mowie kanclerza Hitlera.

Na ulicach, w lokalach, w domu nie mówiło się już od szeregu dni o niczem, jak o mowie kanclerza. A ponieważ na posiedzenie dostać się mogli tylko wybrani, bardzo nieliczni, cały Berlin, ba, całe Niemcy, przygotowywały się na rzadkie słuchowisko radjowe. **Kawiarnie i restauracje już od kilku dni ogłaszały, że dadzą swym gościom we wtorkowy wieczór słuchowisko mowy kanclerza.** Kina zapowiedziały na czas trwania posiedzenia przerwanie seansu widowiskowego, dla urządzenia seansu radjowego. — Wszystkie lokale partyjne były tegoż wieczoru przepełnione, a członkowie skupili się w największych salach wokół aparatów radjowych.

W Berlinie już od rana we wtorek podniecenie, które potęgowało się pod wieczór. Od pałacu kanclerskiego przy Wilhelmstrasse aż do opery Krolla, w której odbyło się posiedzenie Reichstagu, długi dwukilometrowy szpaler przybocznej gwardji kanclerza i oddziałów S. S. w czarnych mundurach i w hełmach. Co piąty w szpalerze twarzą zwrócony na zewnątrz. Poza szpalerem zgromadzone masy ludzkie, wiecznie spragnione widoku Führera, który za chwilę przejedzie szpalerem ze sztabem ministrów. Tu i tam na wzniesieniu, na załamku muru, czy na innym odpowiednim objekcie uczepiony amator z aparatem fotograficznym, przepędzany z miejsca na miejsce przez policję.

Wokół gmachu opery potrójny kordon policji, przez który nikt niepowołany prześlizgnąć się nie zdoła. Bo wybranych jest niewielu, a amatorów wielu. **Karty wstępu oglądane są po kilkakroć i bardzo skrupulatnie.** Przedostaję się wreszcie przez kordon, przez dziesiątki fotografów prasowych, pośród aut z wycelowanemi na jezdnię kamerami filmowemi i dostaję się do wnętrza. Z wysokiej loży dziennikarskiej widzę całą olbrzymią salę. Na parterze morze mundurów. To posłowie. Jest ich 609 wraz z 8-miu wybrańcami z Saary. Wszyscy w mundurach partyjnych. Bo wszyscy posłowie są „nazi“. Innych niema. Szukając pilnie oczyma dostrzegam 3 cywilów, wśród nich sędziwego generała Litzmanna. Loże przepełnione.

Ławy rządowe zapełniają się zwolna. Jest już minister dr. Goebbels, jest minister Reichswehry generał von Blomberg, jest minister spraw wewnętrznych dr. Frick i inni, oraz szereg dygnitarzy partyjnych. Nagle rozlega się dzwonek jak przed spektaklem teatralnym. Gwar ścicha zwolna, posłowie zajmują miejsca. Trwa to chwilę wreszcie **wchodzi kanclerz i przewodniczący parlamentu, gr generał Goering.** Kanclerz zajmuje swoje miejsce, skrajne w pierwszej ławie z prawej strony. Ręce wyciągają się na powitanie. Burza okrzyków. Dzwonek, krótkie zagajenie i powitanie ze strony przewodniczącego. Minister Goering wzywa posłów do powstania dla uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego, niezmordowanego bojownika o wolność i niepodległość Polski, a potem o ideę pokoju w Europie. Wraz z posłami powstają wszyscy obecni w lożach i na galerji.

Jeszcze ktoś o czemś, wreszcie na **trybunę wchodzi Führer. Znów huragan okrzyków „heil!“,** niemilknące oklaski i cisza, z której wypływa wreszcie zlekka stłumiony chroniczną chrypką głos kanclerza. Mowę swoją czyta, ale widać, że treść jej ma dokładnie w pamięci. Moment jest zbyt ważny. Cały naród niemiecki, cała Europa, cały świat słuchają dziś w skupieniu mowy kanclerza Niemiec. Niepodobna improwizować. Mowa musi mieć walor aktu państwowego.

Dziś cały świat zna już mowę kanclerza w całości. Linje telefoniczne i telegraficzne z Berlina zagranicę były przeładowane do białego rana. Czem była ta mowa? Określił ją najlepiej sam Führer: „Bekenntnis zum Frieden“, coś tak, jak dogmat. „Religja pokoju“. W programie narodowo-socjalistycznym niema miejsca na wojnę. Mimo ciągłych wojen, które przyniosły tylko drobne przesunięcia terytorjalne, niewspółmierne do morza przelanej krwi, Francja pozostała Francją, Polska, mimo długiej niewoli jest znowu Polską, Italja Italją. I t. d. Momentów silnych w mowie było bardzo wiele. Po każdym z nich wybuchał aplauz posłów. Sala grzmiała oklaskami i okrzykami. Izba solidaryzowała się bez reszty z wywodami swego wodza.

Gdy kanclerz oświadczył z mocą, że gotów jest zawrzeć pakty nieagresji ze wszystkiemi państwami, ale nie z Litwą, znęcającą się nad garstką bezbronnych Niemców, oczy galerji zwróciły się **na lożę dyplomatyczną, gdzie siedział poseł litewski. Wyjdzie, nie wyjdzie? Został.** I do końca wysłuchał aktu ciężkiego oskarżenia i zbiorowego głosu oburzenia całej Izby.

Wreszcie 13 punktów, zaczynających się od słów: „Rząd niemiecki...“, odczytanych uroczyście przez Führera pod adresem całego świata i ostatnia entuzjastyczna owacja całej sali. To już nie parlament, to meeting polityczny.

„Niemcy pragną i chcą pokoju“. Te słowa Führera z powodzi wielu innych, niemniej ważkich, były przedmiotem ożywionych dyskusyj w całym Berlinie, jak długo w lokalach i w domach prywatnych niepogasły światła.

Al. Th.

Kto wygrał miljon złotych.

W środę, dn. 22 maja, o godz. 8-ej rano rozstrzygnęły się losy miljona złotych, stanowiącego główną wygraną 4-ej klasy Loterji Państwowej. Stosownie do planu Loterji miljon przypada na ten numer, na który pierwszy skolei w ostatnim dniu ciągnienia padnie najniższa wygrana, tj. 200 zł. W tym wypadku sierotki wyciągnęły naprzód z koła Nr. 122.001, na który jednak padło 2.000 zł. Dlatego też dopiero drugie skolei ciągnienie z koła zadecydowało o losie głównej wygranej.

Miljon przypadł tedy numerowi 87.111.

Jak już wiadomo, los sprzedany był w jednej z kolektur krakowskich, nabywcami jednak poszczególnych ćwiartek są mieszkańcy rozmaitych miejscowości w Polsce.

Tak więc po 200.000 zł. gotówką otrzymają: pracownica fabryki wyrobów gumowych w Wolbromiu p. E., jeden drobny kupiec ze Skały pod Ojcowem p. N. i również p. L., kupiec z Krakowa. Ostatnia ćwiartka jest własnością p. F., zamieszkałego w Żupranach na Wileńszczyźnie.

Szczegółowe wiadomości o tych wybrańcach fortuny niewątpliwie nadejdą w krótkim czasie, na razie dowiedzieliśmy się, że wszyscy oni są niezamożni i tak wielka wygrana, którą otrzymają zapewnia im zupełnie nową erę w ich życiu.

Od czwartku, 23 bm. aż do poniedziałku włącznie odbywa się ciągnienie wygranych pocieszenia. Jest ich ogółem 23.515 a zatem przeszło 94.000 osób będzie mogło otrzymać po ćwiartce losu do I klasy 33 Loterji bez żadnych dla siebie wydatków.

A gra w 33 Loterji jest specjalnie nęcąca, gdyż daje specjalne przywileje graczom. Poza zwykłemi bowiem czterema klasami z dotychczasowemi wygranemi i szansami, wprowadzona jest jeszcze dodatkowa szansa w formie jeszcze jednego bezpłatnego ciągnienia „gwiazdkowego“, które odbędzie się w grudniu.

Z całego świata.

Szopen w Karlsbadzie.

Gmina Karlsbadu (Karlove Vary) zamierza urządzić w najbliższym czasie uroczysty obchód **100-letniej rocznicy pobytu Szopena** w tem zdrojowisku. Inicjatywę dał polski historyk prof. katedry polskiej na Uniwersytecie Karola w Pradze dr. M. Szyjkowski. Na program tego ciekawego obchodu złoży się przedewszystkiem międzynarodowy festiwal muzyczny ku czci Szopena, obesłany przez młodych muzyków Europy, a następnie zostanie wmurowana tablica pamiątkowa w domu Hawana, gdzie Szopen mieszkał. Dokładna data uroczystości nie jest jeszcze ustalona.

Slub w rodzinie królewskiej.

W piątek rano w Sztokholmie z niebywałym przepychem odbył się obrzęd zaślubin **następcy tronu duńskiego ks. Fryderyka z księżniczką szwedzką Ingrid.** Na uroczystości tej obecni byli królowie Szwecji, Danji i Belgji, reprezentujący dwór angielski książę i księżna of Connaught oraz członkowie innych domów panujących w Europie.

Zgon dwu 123-letnich starców w Jugosławji.

We czwartek dziwnym zbiegiem okoliczności w dwóch miejscowościach Jugosławji a mianowicie we wsi **Kewątowac** w okolicach Banialuki i w mieście **Pirot, zmarło dwóch starców, liczących po 123 lata.** Pierwszy z nich nazwiskiem **Hojar Raaczicz z zawodu rolnik,** pracował do ostatnich dni życia. Drugi nazwiskiem **Kreticz z zawodu nauczyciel** uprawiał na podstawie jeszcze tureckiego zezwolenia praktykę lekarską. Wiek obu sędziwych starców został na podstawie dokumentów oficjalnie stwierdzony przez władze.

Badania stratosfery w strefie polarnej.

W Leningradzie otrzymano informacje o niezwykłych wynikach, jakie uczeni sowieccy uzyskali w dziedzinie aerologji. W zatoce Tichaja **na Ziemi Franciszka Józefa** oraz na wyspie **Dicksen** przeprowadzono po raz pierwszy w Arktyce badania stratosfery w czasie trwania nocy polarnej. **Radjosondy osiągnęły tam wysokość 21—23 kilometrów.** Jedną z radjosond, wypuszczono ubiegłej zimy w Jakucku przy temperaturze —53 stopni na powierzchni ziemi. Próba ta dała niezwykle ciekawe wyniki naukowe. W miarę podnoszenia się sondy, temperatura powietrza podnosiła się na wysokości 4.500 mtr. Temperatura zarejestrowana przez sondę, wynosiła **28 stopni poniżej zera.**

Pomysłowy sekretarz maharadży.

Podczas uroczystości jubileuszowych w Londynie powszechną uwagę zwracał na siebie **maharadża Patiala,** który był obwieszony poprostu biżuterją. Zainteresowali się nim również złodzieje, lecz maharadża był dobrze strzeżony przez swego sekretarza, który go nie odstępował ani na krok. Dopiero w jednym z barów na Picadilly Circus zdarzyła się maharadży przygoda. Oto po przetańczeniu z jedną nieznajomą, spostrzegł, że zginęła mu z krawata drogocenna szpilka brylantowa. Na wieść o tem powstał na sali popłoch. Uspokoił wszystkich sekretarz, który oświadczył, że brylant był fałszywy, ale maharadża ofiaruje znalazcy 50 funtów szterl. Po chwili kelner przyniósł „znaleziony“ brylant. Dopiero teraz sekretarz wytłomaczył z uśmiechem zebranym, że brylant był prawdziwy i przedstawiał olbrzymią wartość.

Arystokratka włoska pod zarzutem przemytu klejnotów.

Na granicy włosko-francuskiej przyłapano markizę Grazzi, która **w cygarach przewoziła perły.** Markiza w ten sposób przemycała również klejnoty, a za każdym razem, gdy przekraczała granicę, **przedkładała cygara do oclenia,** wyjaśniając celnikom, że jest namiętną palaczką cygar. Przemyt uprawiała ona z Francji do Włoch. Przy zdemaskowaniu przemytniczki, znaleziono w cygarach **kilkaset pereł, przedstawiających olbrzymią wartość.**

——00O00——

OBCHÓD 50-LECIA ŚMIERCI WIKTORA HUGO W PARYŻU. W Panteonie odbył się ostatnio obchód 50-lecia śmierci Wiktora Hugo. Prezydent Republiki złożył wieniec na grobie wielkiego pisarza. W uroczystościach, które wypełniły następnie deklamacje utworów Wiktora Hugo i produkcje muzyczne, wzięły udział oficjalne delegacje oraz młodzież szkolna.

OKRĘT UBEZPIECZONY NA SUMĘ 123 MILJONÓW FRANKÓW FR. Zarząd francuskiego tow. „Compagnie generale transatlantique“ miał nielada kłopot z ubezpieczeniem nowowybudowanego okrętu „Normandie“. Żadne bowiem towarzystwo asekuracyjne nie chciało podjąć się ubezpieczenia, zważywszy, że **budowa kolosa morskiego kosztowała 10 miljonów funtów szterlingów.** Ostatecznie okręt został ubezpieczony przez towarzystwa angielskie na sumę 123 miljony franków francuskich.

Sztuka.

Jan Sztursa

rzeźbiarz czechosłowacki

W dniu 2 maja br. minęło 10 lat od śmierci **Jana Sztursy**, która była ciężkim ciosem dla licznych jego przyjaciół i wielbicieli jego talentu oraz niepowetowaną stratą, dotąd nie wyrównaną, dla sztuki czechosłowackiej.

Sztursa, uczeń genjalnego **Myslbeka**, należy do największych zjawisk w sztuce plastycznej Czechosłowacji. Zrozumienie formy odziedziczył po swym mistrzu, ale jako młodszy zetknął się ze współczesnymi mu wielkimi rzeźbiarzami Francji **Rodinem, Minnem, Bourdellem i Majollem**. Pod ich wpływem uwolnił się od formy akademickiej swego mistrza i zaczął w swych rzeźbach studjować bezpośrednio naturę i naginać ją do swych snów artystycznych. Wpatrzony w ideał rzeźby antycznej wziął z niej to, czego potrzebowała jego dążność do rytmiki i melodyjności w budowie formy, nie zadowolił się jednak stylizacją i dekoratywnością i nie poprzestał na empirowym wdzięku. Zrozumiał, że musi opanować swój bujny talent surową dyscypliną pracy i wiedział z doświadczenia i wyczuwał nieomylnym instynktem, że sztuka jest równocześnie rzemiosłem i poezją. Uczciwą i solidną pracą rozwijał się stopniowo i doszedł wreszcie do mistrzostwa, które mu pozwoliło w zimną glinę tchnąć gorący zdrój życia i ciche marzenia swej duszy. Studjum struktury ludzkiego ciała które jest głównym celem i treścią rzeźby zajmowało go przedewszystkiem. Męskie i kobiece jego statuy kute w marmurze i odlane w spiżu, mają w sobie jakąś słoneczną radość życia, którą wyrażał w swych dziełach artysta, mający osierocić sztukę swego kraju przedwcześnie.

Z pośród całego szeregu podziwugodnych dzieł, w których apoteozuje piękno kobiety, należy wymienić choćby dla przykładu taką kapitalną „Kobietę w kąpieli“, „Ewę“, znajdującą się w państwowej galerji monachijskiej „Pubertas“, „Dar ziemi i słońca“. — Z prac opartych na studjum męskiego aktu, wymienić należy przedewszystkiem wspaniały posąg „Ranionego“, w którym wypowiedział wszystkie swe zawody i liryzm swej duszy. Jest to szczytowe dzieło w jego twórczości, które można postawić śmiało obok największych dzieł rzeźby francuskiej. Wiele zostawił też po sobie biustów, z których powszechnie znanym jest biust Prezydenta Masaryka.

W dziale polskim galerji Karaskowej w Pradze znajduje się jego syntetyczny, potężny biust, kuty w kamieniu, przedstawiający Karola Hlawaczka, wielkiego poetę i malarza czeskiego.

Jan Sztursa zakończył niestety swe życie ziemskie, w okresie, gdy talent jego znajdował się w najbujniejszym swym rozwoju i gdy zdobywał sławę europejską. Pochowano go w Grobach Zasłużonych na Vyszehradzie.

Na wiadomość o jego przedwczesnej śmierci wielki rzeźbiarz Francji Bourdelle napisał na jego cześć apoteozę w najwyższych superlatywach, sławiąc jego nieśmiertelne dzieła, któremi wzbogacił skarbiec sztuki swego kraju ojczystego i całej Słowiańszczyzny.

Dr. S. M. Mazurkiewicz.

70-letnia samotnica

wśród szczepów australijskich.

Dużo pisze się obecnie w Australji o 70 letniej kobiecie **p. Bates**. Od roku 1915 przebywała ona wśród tubylców australijskich i zebrała olbrzymią ilość materjału, odnoszącego się do zwyczajów, ceremonij i obyczajów Australczyków. Pani Bates żyła, co zasługuje na specjalne podkreślenie, samotnie w namiocie, w górzystych okolicach południowej Australji **i w ciągu 15 lat zdołała opanować 115 tamtejszych narzeczy**. Znana jest ona w całej Anglji. Syn króla angielskiego książe Gloucester nie omieszkał w czasie swej podróży po Australji złożyć jej wizyty w namiocie. Zrozumiałą jest rzeczą, że panią Bates znają nietylko okoliczni tubylcy ale i dalsze szczepy australijskie. Znana jest ona wśród nich pod przezwiskiem **„karbarli“, to znaczy babka**. Stykając się niemal codziennie z tubylcami, wielu użyła w chorobie i wielu nauczyła pożytecznych rzeczy. Pani Bates ze względu na podeszły wiek nie mogła już ostatnio prowadzić tego samotnego i niewygodnego życia w namiocie. Przed niedawnym czasem opuściła ona okolicę, w której spędziła 15 lat i przybyła do miasta Adelajdy. Tam zamierza ona dokończyć życia i na podstawie bogatego doświadczenia opracować fachowe dzieło o życiu i zwyczajach Australczyków.

B. P.

Kanonizacja dwóch angielskich męczenników



Tomasza Morusa i Johna Fishera odbyła się w tych dniach w bazylice św. Piotra w Rzymie. Zdjęcie dokonane w chwili, gdy Ojciec św. powstawszy z tronu, dokonuje kanonizacji.

Twórczość biskupa-poety

PRZEDMIOTEM ZJAZDU WE LWOWIE.

W dniach od 8 do 10 czerwca urządzony będzie we Lwowie zjazd im. Krasickiego. Będzie to ogólno-polski kongres naukowy, chociaż wezmą w nim udział także uczeni zagraniczni. Spowodu trwania żałoby narodowej odpadną uroczystości towarzyskie, mianowicie bankiet oraz raut, który miał wy dać prezes komitetu organizacyjnego, kurator Ossolineum Andrzej Lubomirski. Materjał zgłoszony na zjazd do dyskusji jest bardzo obfity, gdyż wyraża się w sumie **61 referatów**. Obrady odbywać się będą na posiedzeniach plenarnych i na zebraniach 5 sekcyj. Posiedzenia plenarne będą przeznaczone dla zagadnień ogólnych, zebrania zaś sekcyjne zajmą się kwestjami szczegółowemi, jak: 1) **twórczość Krasickiego, 2) kultura 18 wieku 3) kultura ziem południowo-wschodnich Rzplitej, 4) teorja i metody badań literackich, 5) dydaktyka języka polskiego.**

Na zjeździe szereg uczonych wygłosi kilka bardzo interesujących referatów. Ks. Stan. Bednarski T. J., badacz szkolnictwa jezuickiego, wygłosi referat o **„Kolegjum jezuickiem we Lwowie w 18 wieku“**, w którem pobierał w swoim czasie nauki Krasicki. Ks. prof. Zdzisław Obertyński mówić będzie o **„Działalności biskupiej Krasickiego“**. O twórczości literackiej biskupa-poety będzie wygłoszonych kilkanaście wykładów. Wśród tych zwraca uwagę grupa referatów obcych uczonych. I tak: profesor z Leningradu Wiktor Czernobajew wygłosi referat pod tyt. **„Krasicki w literaturze rosyjskiej“**, polonofil jugosłowiański prof. Franciszek Ilesicz zgłosił wykład pod tyt. **„Krasicki u południowych Słowian“**, następnie wybitny uczony czeski prof. Jiry Horak z Pragi przedstawi **„Epokę Krasickiego w literaturach słowiańskich“, wreszcie tłumacz dzieł polskich autorów na język francuski Paul Cazin**, poruszy problem **„Krasicki a Volter“**. Z zakresu wpływów pisze prof. Marjan Szyjkowski omówi **wpływ Krasickiego na literaturę czeską, a prof. Jan Janów na literaturę ruską.** Na uwagę też zasługują referaty prof. Juljusza Kleinera, dra Ludwika Bernackiego, prof. Zygm. Lempickiego i prof. Władysława Tatarkiewicza.

Na zebraniach sekcyjnych zabiorą glos tacy specjaliści, jak Konrad Górski, Tad. Grabowski, Juljan Krzyżanowski, Eug. Kucharski, Roman Ingarden, Henryk Życzyński i inni. W sekcji dydaktycznej na podkreślenie zasługuje referat pod tytułem **„Kształcenie polonisty“** Zenona Klemensiewicza, na stępnie „Nauczanie języka polskiego w gimnazjach a plan studjów uniwersyteckich“ Juljusza Saloniego, wreszcie referat Wł. Krzyształowskiego pod tytułem „Podstawy dydaktyczne nauczania literatury w szkole średniej a zakres i metody nowych badań naukowo-literackich“.

W sekcji regjonalnej zabierze głos prof. Adam Fischer poruszając temat **„Etnologja Polaków ziem południowo-wschodnich“**, prof. Stan. Łempicki poruszy temat **„Udział ziem południowo-wschodnich Rzplitej w piśmiennictwie polskiem“.**

Jak widzimy prace naukowe na zjazd zostały przygotowane w wielkim zakresie i wszechstronnie.

Po uroczystem otwarciu zjazdu w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza 8 czerwca nastąpi otwarcie w Ossolineum wystawy **„Ignacy Krasicki“ na tle epoki“**. Wystawa zorganizowana przez kustosza Dra M. Gębarowicza zgromadzi pamiątki po świetnym pisarzu, autografy, portrety, ilustracje itd. W drugim dniu odbędzie się **odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Romana Piłata**, jednego z najzasłużeńszych historyków literatury, twórcy t. zw. lwowskiej szkoły historyków literatury.

Protektorat nad zjazdem objął min. WR. i OP. Wacław Jędrzejewicz, zaś do lwowskiego obywatelskiego komitetu honorowego weszli m. in. **ks. arcyb. Teodorowicz, wojew. lwowski Belina-Prażmowski i rektor Uniw. Jana Kazimierza Jan Czekanowski.**

Zaznaczyć wkońcu należy, że wszystkie referaty oraz przebieg dyskusji zostaną utrwalone w osobnej księdze, na którą Ministerstwo Oświaty przyznało zasiłek.

—o○o—

Rzeczy ciekawe

10 przykazań na długowieczność.

Znany uczony wiedeński, profesor fizjologji Karol Blessner, ogłosił taką „receptę na długowieczność“:

1. Nie używać żadnych trucizn, a trucizną są i alkohol i tytoń.
2. Jeść tylko dla zaspokojenia głodu. Ani grama więcej.
3. Jaknajmniej mięsa, tłuszczów i białek.
4. Jaknajwięcej owoców i jarzyn.
5. Ograniczyć użycie soli, o ile tylko można.
6. Pić tylko, aby ugasić pragnienie. Najlepiej jest pić gotowaną wodę i soki owocowe.
7. Spać nie mniej niż 8 godzin na dobę. Gdy się cierpi na bezsenność, nie używać sztucznych środków, lecz szukać lekarstwa w pracy fizycznej, powodującej zdrowe zmęczenie.
8. W starym wieku potrzebny jest człowiekowi raz na tydzień zupełny całodzienny odpoczynek. Najlepiej jest spędzać cały ten dzień odpoczynkowy w łóżku, nawet gdy człowiek czuje się zupełnie zdrowym.
9. Corocznie należy mieć conajmniej miesiąc wakacji. Dla pracowników umysłowych jest to szczególnie ważne.
10. Unikać nadmiernego gorąca i mrozu.

Kto chce żyć do sędziwego wieku — twierdzi uczony wiedeński — powinien ściśle przestrzegać tych przepisów.

Radjo.

TRANSMISJE W CZERWCU.

Od 1 czerwca poczynając, rozpoczną się bądź specjalne audycje ze studja, bądź też bezpośrednie transmisje z międzynarodowych konkursów hippicznych, które rozegrają się na torze Parku Łazienkowskiego. Dnia 9 czerwca mikrofony sprawozdawcze złożą wizytę na Bielanach, aby odmalować nastrój Zielonych Świąt, który jest tak charakterystyczny dla tego miejsca wycieczkowego Warszawy. Tegoż samego dnia przerzucimy się w podgórskie okolice, aby oczyma sprawozdawcy radjowego śledzić przebieg międzynarodowego wyścigu kajaków na Dunajcu. Dnia 15 i 16 czerwca nadane zostaną transmisje z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, odbywających się w Warszawie i meczu piłkarskiego Budapeszt — Liga. W drugiej połowie czerwca wymienić należy reportaż z uroczystości Bożego Ciała w Łowiczu. Polskie Radjo poświęci szereg transmisyj „Świętu Morza“ w dn. 28 i 29 czerwca. Wreszcie w terminach jeszcze nieustalonych, przeprowadzone zostaną transmisje z koszar, z dworca kolejowego w momencie odjazdu dzieci na kolonje i niezwykła transmisja ze szkoły psów policyjnych, gdzie przed mikrofonem wystąpią wychowankowie tej szkoły. Ciekawie zapowiada się transmisja nabożeństwa ze starego drewnianego kościółka w Rogalinku.

—ooo—

Programy stacyj radjowych.

Niedziela, dnia 26-go maja 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 9 Transmisja z Warszawy; 9.55 Program na dzień bieżący; 10 Płyty; 10.30 Transmisja nabożeństwa z Warszawy i Krakowa; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.05 Przegląd teatralny; 12.15: Transmisja z Warszawy; 14 Godzina życzeń z płyt; 15 Pogadanka: O sposobie zapobiegania gruźlicy; 15.10 Płyty; 15.22 Transmisja z Warszawy; 15.35 Pieśni majowe z wieży Marjackiej; 15.45 Pogadanka dla rolników; 16 Płyty; 16.40 Transmisja z Torunia i Warszawy; 19 Program na dzień następny; 19.08 Wiadomości sportowe; 19.13 Muzyka; 19.45 Transmisje z Poznania i Warszawy; 21 Teatr Wyobraźni; 21.30 Transmisja z Warszawy; 21.45 Wiadomości sportowe; 22 Koncert; 22.15 Transmisje z Warszawy. Zakończenie programu.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.05 Repertuar teatrów, kin i Silva rerum; 15 Skrzynka leśna;.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 9 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 9.03 Pobudka do gimnastyki; 9.05 Gimnastyka; 9.25 Muzyka z płyt; 9.45 Dziennik poranny; 9.55 Program na dzień bieżący; 10 Muzyka religijna w wyk. poznańskiego Chóru katedralnego; 10.30 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 11.50 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Przegląd teatralny; 12.15 Poranek muzyczny; W przerwie około godz. 13 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy; 14 Płyty; 15 Pogadanka rolnicza; 15.15 Płyty; 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.35 Płyty; 15.45 Pogadanka; g. 16 Koncert ork. P. R.; 16.40 Sejsmograf; 17 Koncert z Torunia; 17.20 Audycja dla dzieci starszych; 17.50 Kultura życia codziennego; 18 Koncert ork. P. R.; 18.45 Życie młodzieży, odczyt; 19 Program na dzień następny; 19.08 Wiadomości sportowe; 19.13 Muzyka z płyt; 19.45 Feljeton z Poznania; 20 Dziennik wieczorny; 20.10 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 20.15 W godzinę śmierci; 21.30 Co czytać; 21.45 Wiadomości sportowe; 22 Koncert; 22.15 Koncert symfoniczny; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka salonowa.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.05 Co słychać na Śląsku; 15 Kącik dla młodzieży przysposobienia rolniczego; 15.25 Skrzynka ogólna; 19.25 Bery i bojki śląskie.

Co słychać w Krakowie.

MAJ:

Sobota 25: Grzegorza VII. pap. w., Bonifacego IV. pap. w.
Wschód słońca 3.44, zachód 19.29.
Długość dnia 15 godzin i 45 min.

Niedziela 26: 5 po Wielk. Filipa Nereusza w., Paulina m.
Wschód słońca 3.43, zachód 19.30.
Długość dnia 15 godzin i 47 min.

———ooo———

WYSTAWA WSPÓŁCZESNYCH MEDALJERÓW BELGIJSKICH. Dzisiaj w sobotę 25 b. m. o godzinie 12-ej w Muzeum Narodowem w Sukiennicach odbędzie się otwarcie Wystawy Współczesnych Medaljerów Belgijskich, urządzonej staraniem Towarzystwa Numizmatycznego i Muzeum Narodowego. Wystawa ta zgrupowała najwybitniejsze dzieła tak wysoko dziś stojącej sztuki medaljerskiej w Belgji i niewątpliwie zainteresuje szersze koła.

DOSTĘP DO KRYPTY ŚW. LEONARDA W NIEDZIELĘ. W niedzielę, spowodu nabożeństw w kościele katedralnym na Wawelu, krypta św. Leonarda będzie przedpołudniem zamknięta. Popołudniu, krypta będzie dostępna **jedynie** tylko w godzinach od 14-ej do 18-ej.

LAMPY ELEKTRYCZNE WYPIERAJĄ Z PLANT OŚWIETLENIE GAZOWE. Z dniem wczorajszym uruchomiła Elektrownia miejska oświetlenie dalszej części plant krakowskich, a to na odcinku między Teatrem miejskim, a ul. Dominikańską oraz między ul. Wiślną a Franciszkańską 23-ma lampami o sile 200 watt. W ten sposób oświetlony został światłem elektrycznem pierścień plant od ul. Franciszkańskiej wzdłuż ul. Straszewskiego, Podwale, Dunajewskiego, Basztowej, Potockiego, św. Gertrudy aż do ul. Dominikańskiej. Oświetlenie to przyczyni się w wysokim stopniu nietylko do podniesienia estetycznego wyglądu plant, ale także do podniesienia bezpieczeństwa publicznego, zwłaszcza na ostatnio oświetlonym odcinku.

PRZYPOMNIENIE NA CZASIE. W związku z akcją oczyszczenia Krakowa, a na skutek dość częstych skarg osób interesowanych — Zarząd miasta przypomina właścicielom realności, oraz ludności miasta obowiązek przestrzegania przepisów regulaminu porządkowego dla m. Krakowa z dnia 24 sierpnia 1884 r., a w szczególności przepisu par. 4-go regulaminu, nakazującego spalanie śmieci i odpadków w piecach kuchennych, celem zapobieżenia pladze robactwa i szczurów w realnościach, a składanie do skrzyń tylko popiołu i zmiotków domowych. Również apeluje Zarząd m. do poczucia porządku ogółu mieszkańców miasta, aby ze swej strony przyczyniali się do schludnego utrzymywania dziedzińców, sieni i wnętrza realności, nadmieniając, że za zaniedbanie przestrzegania przepisów porządkowych, stwierdzane niejednokrotnie przez organa służby wewnętrznej, zmuszony będzie nakładać na winnych dotkliwe kary w myśl obowiązujących postanowień karno-administracyjnych.

DOROŻKARZE, SZOFERZY I DOZORCY POPIERAJĄ AKCJĘ CZYSTOŚCI. Aktualne to hasło znajduje coraz większe zrozumienie w społeczeństwie krakowskiem. Dowodem tego są odbyte w ostatnich dniach zebrania właścicieli dorożek konnych i samochodowych, oraz dozorców, na których postanowiono poprzeć jaknajgoręcej akcję na rzecz czystości w Krakowie, oraz zastosować się do wskazań i instrukcyj Komitetu Obywatelskiego dla propagandy czystości.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr 0.18—0.20, kwaśne 0.15—0.18, śmietanka 0.50—0.60, śmietana 1—1.20, ser zwycz. kg. 0.70—0.80, masło deser. 2.20—2.60, zwyczajne 2—2.20, jaja świeże sztuka 0.05—0.06, buraki ćwikł. stare kg. 0.15—0.20, nowe wiązka 0.60—0.70, cebula stara kg. 0.55—0.60, marchew stara 0.18—0.20, nowa wiązka 0.40—0.50, pietruszka stara kg. 0.60—0.70, seler 0.65—0.75, rabarbar 0.30—0.35, rzodkiewka wiązka 0.06—0.10, kalarepa sztuka 0.25—0.30, ziemniaki kg. 0.10, gęś żywa stara sztuka 3—5, młoda 2.50—5.50, indyk i indyczka 6—10, kaczka 2—3, kura żywa 2—3.50, bita 2—3, kurczęta para 2—5, karp żywy mały kg. 2.30—2.40, duży 2.50—2.60, szczupak 3—3.50, brzana leszcz 3 zł.

FRANCUZI O FRANCJI. Do Krakowa przyjeżdża Dr. Georges Jacquerin, wybitny publicysta francuski i wygłosi odczyt na temat „La Bourbonnais. — L' Auvergne et ses stations thermales“. Po odczycie, który odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 7 wiecz. w Muzeum Przemysłowem przy ul. Smoleńsk. zostaną wyświetlone filmy „Le Cantal“ i „Le Bourbonnais“. Wstęp wolny. — W niedzielę 2 czerwca prof. Bernard Hamel, dyrektor Alliance Francaise w Krakowie wygłosi odczyt w Częstochowie na temat „La France enchantee“. Odczyt odbędzie się o godz. 1-szej w południe w sali kina „Stylowy“, poczem wyświetlenie filmu „La Bretagne pittoresque“. Wstęp wolny.

OKRADLI GO W JEGO OCZACH. Do Mojżesza Kornberga, kupca zam. przy ul. Augustjańskiej 18, przyszło we środę około godz. 19-tej dwóch osobników. W czasie jego obecności niespostrzeżenie skradli mu oni jedną parę bucików damskich, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

MOTOCYKLISTA WPADŁ NA RAMPĘ KOLEJOWĄ. We czwartek o godz. 21.15. w czasie przetaczania wozów kolej. na stacji Grzegórzki do Elektrowni Miejskiej, została zamknięta na ul. Starowiślnej rampa; w tym czasie nadjechał od strony Podgórza z wielką szybkością motocykl z przyczepką KR. 9783. Motocyklista nie zwracając uwagi na znaki świetlne wjechał na zaporę i uszkodził ją. — Z przyczepki wypadł pasażer, który doznał złamania lewego podudzia. — Ofiarę wypadku, Wacława Matejkę, rzeźnika z Krakowa, zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza, szofer zaś wyszedł bez szwanku i korzystając z zamieszania zdołał zbiec. Jak wykazały dochodzenia winę w wypadku ponosi motocyklista.

PORZUCIŁA MIESIĘCZNE DZIECKO. Anna Nowak, zam. przy ul. Lwowskiej 19, zgłosiła organom PP., że we czwartek o godz. 20-ej znalazła w bramie domu przy ul. Józefińskiej 29, porzucone dziecko płci męskiej, liczące około 1 miesiąc. Dziecko oddano do Miejskiego Żłóbka. Za matką czyni się poszukiwania.

Atak obrony na biegłego w procesie krzeszowickim.

Po przesłuchaniu świadków, którzy ukończyli składanie zeznań we czwartek, piątkowa rozprawa o spowodowanie katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami, poświecona została wysłuchaniu **opinji biegłych.** Jako pierwszy udzielał wyjaśnień naczelnik ruchu Dyrekcji kol. w Wilnie **inż. Czesław Kaczmarski.** Udzielał on wyjaśnień odnośnie do obowiązujących przepisów ruchu. Po ekspose biegłego obrona zadała mu cały szereg pytań, wykazując dobre przygotowanie się do rozprawy. **Kilka pytań zostało uchylonych przez przewodniczącego.** Niektóre dialogi obrońców z biegłym były bardzo ciekawe.

Obrońca: Czy pan wie, że z powodu nieżyciowości niektórych przepisów kolejowych zmienia się je okólnikami.

Biegły: Twierdzę stanowczo, że to nie ma miejsca.

Obrońca do biegłego: **Czy pan wie, że niektóre przepisy kolejowe są niewykonalne?**

Przewodniczący: Uchylam to pytanie.

Obrońca: Czy pan wie, że na kolejach praktyka wprowadziła normy sprzeczne z przepisami?

Przewodniczący: Uchylam to pytanie.

I jeszcze jedno pytanie obrony uchylone zostało przez Przewodniczącego. Jeden z obrońców zapytał mianowicie biegłego **czy wie, że przed kilku laty personal kolejowy zastosował bierny opór w ten sposób, że postanowił ściśle trzymać się przepisów ruchu.** Po ogłoszeniu przez sędziego Stuhra decyzji uchylającej to pytanie, zabrał głos **prok. Boryczko,** zapowiadając wyciągnięcie konsekwencyj za nazwanie stosowania przepisów oporem biernym. Obrońca wyjaśnił, że wówczas **skutkiem ścisłego stosowania przepisów ruchu na stacjach powstawały zatory.**

Padło również pod adresem biegłego cały szereg innych pytań. Wiele odpowiedzi biegłego wypadło naogół **korzystnie dla poszczególnych oskarżonych.**

—ooo—

Sprawa f. „Caro“ rozpatrywana będzie na nowo.

Tocząca się przez dwa dni przed Sądem Apelacyjnym interesująca rozprawa apelacyjna zawiadowców firmy „Caro“ zasądzanych w pierwszej instancji za fałszowanie bilansów, przybrała obrót bardzo ciekawy. Po zreferowaniu sprawy przez **sędziego Podobińskiego,** gdy miały nastąpić wywody stron, po których byłby zapadł wyrok, zabrał głos **prok. Günther** i postawił wniosek o ponowne przesłuchanie sen. Rollego, Ostrowskiego, wiceprezydenta Klimeckiego, dr. Wielgusa i innych, a to z powodu sprzeczności między zeznaniami złożonemi w śledztwie i na rozprawie. Wniosek ten, który poparli gremjalnie obrońcy **dr. Frühling i dr. Ader, Trybunał postanowił uwzględnić.** Uwzględnione zostały również niektóre wnioski obrony. Trybunał nie przychylił się jednak do wniosku obrony o przesłuchanie biegłych, którzy mieli określić **wartość udziałów „Cara“** i t. d. — Po ogłoszeniu decyzji Trybunału rozprawa została odroczona. O terminie rozprawy zawiadomione zostaną strony na piśmie.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

STATKIEM DO TYŃCA. W niedzielę 26 b. m. staraniem Krak. Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej, odbędzie się wycieczka krajoznawcza statkiem do Tyńca. Wyjazd nastąpi z pl. Groble o godz. 9.30 rano. Cena przejazdu tam i z powrotem wynosi 1 zł. Członkowie i ich rodziny mogą zabierać ze sobą kajaki. — Bilety do nabycia od 9—19 Warszawska 3.

WYCIECZKĘ DO LIPOWCA organizuje Polskie Tow. Krajoznawcze w niedzielę 26 bm. Wyjazd do Trzebini o godz. 7.27, powrót wieczorem z Alwerni. Pieszej drogi 16 km. Zbiórka o godz. 7-ej rano na dworcu.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota: „Wszystkie prawa zastrzeżone“ (premjera).

Niedziela popol.: „Trafika pani generałowej“; wieczorem: „Wszystkie prawa zastrzeżone“.

Poniedziałek: „Madame Dubarry“.

REPERTUAR TEATRÓW.

ŚWIT: „Whisky i dolary“.
WANDA: „Ludzie w bieli“ (Clark Gable).
APOLLO: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś“
SZTUKA: „Hop! Hop! Betty Boop“.
UCIECHA: „Czerwony sułtan“.
SŁOŃKO: „Królowa Krystyna“ (Greta Garbo).
BAGATELA: Na ekranie film „Uwodzicielka“, na scenie rewja pt. „Całuj tylko w maju“.
ADRIA: „Malowana zasłona“ (Greta Garbo).
PROMIEŃ: „Papryka“ i „Księżna Aleksandra“.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i w niedzielę podwójny program: „Wierny przyjaciel“, — oraz „Precz z miłością“ (Liljan Harvey).

OSTATNIE W SEZONIE PRZEDSTAWIENIE POPOŁUDNIOWE. Jutro w niedzielę odbędzie się ostatnie w sezonie przedstawienie popołudniowe. Dana będzie komedja Bus-Fekete'go „Trafika pani generałowej“, w opracowaniu scenicznem reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego, w premjerowej obsadzie zespołu.

———oo———

O włoskim rzeźbiarzu Hieronimie Canavesi.

Na posiedzeniu Komisji Historji Sztuki Polskiej Akademji Umiejętności, które odbyło się onegdaj pod przewodnictwem prof. dra J. Pagaczewskiego, dr. Krystyna Sinkówna przedłożyła prace p. t. Hieronim Canavesi.

Hieronim Canavesi, sprowadzony do Krakowa na dwór Zygmunta Augusta jako „servitor regius“, występuje w źródłach archiwalnych od r. 1562 do śmierci, zaszłej w r. 1582. Na podstawie podpisanych, względnie archiwalnie stwierdzonych nagrobków: Orlików w Krakowie, Konarskiego i Górków w Poznaniu oraz Rokossowskiego w Szamotułach, trzeba mu przypisać kilka innych: Wielogłowskiego w Czchowie, pań Tęczyńskich w Książu Wielkim, prymasa Przerębowskiego w Łowiczu i prymasa Dzierzgowskiego w Gnieźnie, oraz małe epitafjum Bera w kościele N. P. Marji w Krakowie. Za dzieła warsztatowe uznać należy nagrobki: Mrowińskiego u św. Katarzyny w Krakowie, biskupa Krasińskiego w Bodzentynie, Jana Tęczyńskiego w Książu Wielkim, oraz małe epitafjum Bojanowskiego w krużgankach dominikańskich w Krakowie. Wszystkie inne rzeźby, przypisywane przez różnych autorów Canavesiemu, należy — zdaniem autorki — zaliczyć do dzieł innych rzeźbiarzy. — Genezy sztuki Canavesiego szukać trzeba oczywiście w dziełach renesansowej rzeźby włoskiej — i to zarówno we Włoszech, jak i w Polsce. Gdy idzie o inkrustację architektury czerwonym marmurem, to jako pierwowzór wchodzi padowanowski nagrobek Barbary z Tęczyńskich Tarnowskiej w Tarnowie. W płycie Dzierzgowskiego znać oddźwięk płyty nagrobnej biskupa Chojeńskiego na Wawelu. Podwójny nagrobek Górków w Poznaniu można wyprowadzić z takich nagrobków, jak np. braci Levis w S. Maria Maggiore w Rzymie, który zkolei powstał z nagrobków rzymskich jednoosobowych w rodzaju pomnika Piusa II. w S. Andrea della Valle, gdzie spiętrzone na sobie dwie prostokątne, płaskie nisze, z których jedna zawiera postać zmarłego, druga zaś scenę z jego życia. Niektóre motywy i elementy nagrobków Canavesiego wyprowadzić można z Bolonji. W całości Canavesi przedstawia się jako zdolny eklektyk, posługujący się formami przedewszystkiem włoskiemi, nie gardzący jednak i niektóremi północnemi, czego przykładem plecionki na kolumnach nagrobka Orlików. Był przytem biegłym technikiem.

Zgon pioniera polskiej dentystyki.

We czwartek, w godzinach wieczornych, zmarł w Krakowie **dr. Wincenty Jacek Łepkowski,** profesor dentystyki na Wydziale Lekarskim Uniw. Jag. Zmarły liczył lat 69. W r. 1890 uzyskał na Uniw. Jag doktorat medycyny. Następnie pracował jako asystent prof. Riedigera. Kilka lat następnych poświęcił na studja zagraniczne. Śp. prof. dr. Łepkowski habilitował się na docenta w r. 1897, a od r. 1904 był profesorem dentystyki, początkowo nadzwyczajnym, następnie zwyczajnym. **Zmarły mianowany został pierwszym na ziemiach polskich profesorem tej specjalności.** Na polu polskiej dentystyki położył śp. Zmarły wielkie zasługi. Między innemi był założycielem Tow. Stomatologów polskich, oraz pozostawił szereg prac naukowych z tej dziedziny.

Śp. prof. Łepkowski był wielkim przyjacielem młodzieży, bardzo lubianym i cenionym przez nią pedagogiem. Przez długie lata Rada Wydziału Lekarskiego powierzała śp. Zmarłemu przedkładanie wniosków w sprawie rozdziału stypendjów akademickich, ku ogólnemu zadowoleniu młodzieży akad., której nędzę śp. prof. Łepkowski dobrze znał i zawsze dokładał starań, by jej zapobiec.

———ooOoo———

Cenzurował listy księżnej Radziwiłłowej.

Prowizoryczny listonosz urzędu poczt. Nr. 2 w Trzebini **Stan. Warchoł, lat 38,** przyłapany został na przeprowadzaniu „rewizji“ listów zagranicznych. Listy rewidował on, poszukując pieniędzy. Warchoł rozpieczętował między inemi, list z Paryża, zaadresowany do **ks. Radziwiłłowej.** Sprawę Warchoła rozpatrywał w piątek trybunał złożony z sędziów **Freya, Rogowskiego i Zalipskiego.** Warchoł skazany został za usiłowaną kradzież, **na 8 miesięcy więzienia.** Sąd zawiesił mu wykonanie kary na lat 4. Oskarżał **prok. Panek,** bronił **mec. Bryliński.**

Kino.

Z kin krakowskich.

ŚWIT. „Whisky i dolary“. Rzecz dzieje się w niewielkiem mieście amerykańskiem. Córka wynalazcy, zbyt często zaglądającego do kieliszka, kocha się w młodym miljonerze. Rodzice miljonera nie chcą nawet słyszeć o możliwości małżeństwa ich syna z córką alkoholika, w dodatku ośmieszonego z racji swych nieudanych wynalazków. Komedja, dzięki żywemu tempu i różnym humorystycznym perypetjom, budzi wielką wesołość. Wszystko oczywiście kończy się dobrze. Drugi film p. t. „Pogromcy Indjan“, przedstawiający wycinek z dziejów amerykańskich kolonistów, szukających lepszego losu w głębi puszcz zachodniej Ameryki, cechuje się przedstawieniem niezwykłych przygód kolonistów ich walk z Indjanami, przeprawami przez rzeki i t. d. Niezwykle piękne są widoki krajobrazowe.

WANDA. „Ludzie w bieli“, to lekarze, sanitarjusze i sanitarjuszki wielkiego, znakomicie wyposażonego szpitala kalifornijskiego. Bohaterem dramatu jest młody lekarz, zaręczony z bogatą i rozpieszczoną Laurą Hudson, która nie rozumie jego pracy i poświęcenia. Film posiada wiele silnych momentów, utrzymanych na wysokim poziomie artystycznym. Pozatem wyświetlana jest farsa „Poco pracować“ z Flipem i Flapem, którzy zawsze potrafią rozśmieszyć publiczność. Farsa posiada wszystkie cechy filmów z tymi dwoma komikami z tą różnicą, że cechy te są tu bardziej, niż w innych wypadkach skondensowane. W tygodniku aktualności oglądamy momenty z pobytu Lavala w Warszawie, uroczystości jubileuszowe w Londynie i inne ciekawsze wydarzenia ostatnich dni.

P. Z.

———ooOoo———

Życie gospodarcze

Ulgi dla rolników w sprawie długów.

Na posiedzeniu Rady ministrów, które **odbyło się** w ub. czwartek pod przewodnictwem **premjera** Sławka, uchwalono m. i. rozporządzenie, **ustalające zasady** udzielania ulg dłużnikom **skarbu** państwa i instytucyj prawa publicznego, **z tytułu należności prywatno-prawnych.** Jest to rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzplitej **o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.** Pozatem uchwalono rozporządzenie o obowiązku **zatrudniania inwalidów** wojennych i wojskowych **w przedsiębiorstwach państwowych.**

———ooOoo———

Ważne terminy podatkowe.

W dniu **31 maja** upływa termin płatności podatku przemysłowego od obrotu. Odwołania wnosić należy w ciągu 30 dni od daty doręczenia nakazu płatniczego.

1 czerwca mija termin do składania zeznań o obrocie i dochodzie dla osób prawnych.

Do 1 czerwca wpłacić należy różnicę między dokonanemi w roku budżetowym w 1934/35 wpłatami podatkowemi a wysokością przypisu na dany rok budżetowy, a to w celu nabycia praw do korzystania z ulg w spłacie zaległości podatkowych.

Nadzwyczajna danina majątkowa w drugiej grupie kontyngentowej (przedsiębiorstwa i zajęcia) za rok 1935 płatna jest do 30 czerwca b. r. Nakazy zapłaty mają być doręczone płatnikom za potwierdzeniem odbioru do dnia 15 czerwca.

Władze skarbowe przystąpiły do wymiaru **podatku dochodowego na rok 1935.** Wymiar ma być ukończony do połowy sierpnia, poczem nastąpi doręczanie płatnikom nakazu zapłaty. Reszta podatku po potrąceniu dokonanej przedpłaty ma być wpłacona do kas skarbowych do dnia 15 września.

Ministerstwo skarbu poleciło, aby przy ściąganiu od płatników kosztów upomnień, nie przekraczających 1.50 zł., dodatkowe opłaty nie były doliczane. Urzędy Skarbowe mają pozatem wysłać płatnikom nowy typ upomnień w postaci kart pocztowych, które nie pociągają za sobą dodatkowych kosztów, a zawierają jedynie zagrożenie, że w razie nieuiszczenia kosztów upomnień, wszczynana będzie egzekucja.

„Bezimienny subskrybent“

i „Gmach oddłużenia państwowego“.

Wydany niedawno, a głośny okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych, do wszystkich organów urzędowych z wezwaniem, by unikały biurokracji w załatwianiu spraw biurowych a traktowały je więcej po obywatelsku, z uwzględnieniem interesu zarówno strony jak i państwa — nie zdołał jeszcze widocznie przeniknąć w należytym stopniu wszystkie szczeble i komórki aparatu administracyjnego, skoro praktyka nasuwa wciąż znamienne przykłady, odbiegające od zasadniczych intencyj owego antybiurokratycznego okólnika. — W ostatnim numerze tygodnika „Gospodarka Narodowa“, stojącego zresztą bardzo blisko sfer rządowych, znajdujemy p. t. „Bezimienni bohaterowie“, jeden z takich właśnie charakterystycznych przykładów:

„Postanowiłem — pisze autor notatki — **subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną bezimiennie.** Skłaniały mnie ku temu następujące względy:

1-o Chciałem uniezależnić odbiór obligacji od mojej obecności w Warszawie. Nauczony smutnem doświadczeniem spadkobierców subskrybenta Pożyczki Narodowej, który zmarł przed otrzymaniem obligacji chciałem moim ewentualnym spadkobiercom ułatwić odbiór tego papieru.

2-o Chciałem subskrybować na rzecz nieobecnych małoletnich, których majątkiem zarządzam.

3-o Chciałem, wobec targu próżności, który w pewnych sferach się rozwinął na tle ostatniej subskrybcji, mieć za sobą argument bezimiennie spełnionego obowiązku.

Naradziłem się z prawnikiem, który zbadawszy tekst ogłoszenia subskrybcyjnego oświadczył, że nie widzi konieczności wystawiania kwitów tymczasowych na imię subskrybenta. Postanowiłem całą należność zapłacić gotówką jednorazowo. Poczem spróbowałem szczęścia w 6 instytucjach,

a) w prywatnym banku akcyjnym, oraz

b) w prywatnym kantorze wymiany oświadczono mi, że chętnie przyjęliby pieniądze, bezimiennie, ale obawiają się trudności ze strony komisarza Pożyczki.

c) w kasie powiatowej odmówiono przyjęcia pieniędzy, motywując się brakiem instrukcyj,

d) w banku państwowym w okienku urzędnik wahał się, ale jego bezpośredni przełożony wręcz odmówił przyjęcia gotówki bezimiennej.

e) w P. K. O. załatwiono mnie uprzejmie jak człowieka niespełna rozumu.

f) w prowincjonalnym oddziale Banku Polskiego dyrektor, mój osobisty znajomy, oświadczył, że bez instrukcji z Warszawy nie mógłby przyjąć pieniędzy i wystawić kwitu na okaziciela.

Tak to bezimienny biurokrata bronił skarbu państwa przed bezimiennym subskrybentem.

W końcu rozsądek zwyciężył, W banku państwowym zainterpelowana przezemnie o przyczynę tej odmowy wyższa instancja dała dyspozycję przyjęcia pieniędzy, telefonując do wydziału nazwisko sybskrybenta.

Anonim w pożyczce jest jak anonim w przemyśle włókienniczym. Zainteresowani znają go z imienia. Podobno Ministerstwo Skarbu było zawiadomione o anonimie w godzinę po subskrybcji. Niema jak rutyna“.

W tem samem piśmie poruszono inny przykład niedość życiowego traktowania ważnych dla szerokiego ogółu spraw. Idzie o **ulgi w zaległościach podatkowych.** Zdawało się, że dekret o ułatwieniach w likwidacji zaległości podatkowych wzniesie wkońcu tak oczekiwany **gmach oddłużenia podatkowego** i realnie, głęboko przetnie wrzód, dolegający całemu organizmowi gospodarczemu. Budowa tego gmachu okazuje się jednak niełatwa. Powstaje on na fundamentach innego gmachu, poprzedniego etapu oddłużenia. I nagle wśród powodzi zarządzeń wykonawczych wślizguje się decyzja nowa, będąca źródłem następującego przepisu: „Kto pragnie korzystać z nowych ulg, winien przed 15 maja br. zrzec się piśmiennie poprzednich ulg“.

„Jedno zdanie — stwierdza „Gospodarka Narodowa“ — i rodzą się miljony podań, jedno pociągnięcie piórem, a pewnie zamierzony gmach już nie powstanie.

Rozporządzenie ukazuje się 16 kwietnia, nie cały więc miesiąc pozostawiono zainteresowanym, by do świadomości ich przeniknęła wieść o nowych ulgach, by się zapoznali z rozporządzeniem, skomunikowali z urzędem, obliczyli zaległości i wykalkulowali gdzie korzyść dla nich leży. Zapewne ideałem byłaby błyskawiczna decyzja rolnika ze wsi zapadłej, a widok śpieszącego do urzędu z wykaligrafowanem podaniem, ucieszyłby niejednego obywatela. — To, że większość jest może niepiśmienna, że nie wie pewnie nawet, że coś napisać trzeba, o tem się nie myśli“.

Budżet związku Sowietów.

Budżet Związku Sowietów na rok 1935 przedstawia się następująco (w miljonach rubli): Życie gospodarcze 35.157. Opieka kulturalna i społeczna 4.804. Obrona kraju 6.500. Policja i administracja 2.530. Obsługa długów amortyzacyjna i odsetkowa 1.815. Samorząd 10.002. Inne wydatki 4.583. Rezerwa 500. Razem 65.891.

Oczywiście jest to budżet, który w ciągu roku ulegnie zasadniczym zmianom i przesunieciom podobnie, jak to miało miejsce w r. 1934, kiedy to zamiast preliminowanych wydatków na organizację gospodarczą w wysokości 33.383 mil. rubli w rzeczywistości zaś wypłacono 27.952 mil. rubli. Z uzyskanej różnicy skorzystano dla celów obrony kraju (wydano 5.000 mil. zamiast 1.665 mil. rubli) i rubryki policji i administracji (wydatki 1736 mil. zamiast 1208 mil. rubli). Na częściowe pokrycie budżetu rząd rozpisał 8-procentową pożyczkę 3.500 mil. rubli, płatną do 10 lat.

——ooo——

NOTARJAT A ADWOKATURA.

Naczelna Rada Adwokacka, na podstawie służących jej praw wydaje zasadnicze orzeczenia, dotyczące zarówno wykonywania praktyki zawodowej przez adwokatów, jak i przygotowania młodych adeptów adwokatury. W kwestji aplikacji adwokackiej Rada naczelna wypowiedziała się, że aplikacja notarjalna nie ulega wliczeniu do aplikacji adwokackiej, a stanowisko referendarza w powiatowym lub okręgowym urzędzie ziemskim nie posiada charakteru prawniczego w myśl prawa o ustroju adwokatury. Również nie wolno łączyć ze swym zawodem pracy w przemyśle i handlu i w związku z tem stałe zajęcie w państwowym Banku Rolnym należy uważać za pracę w handlu, nie mającą nic wspólnego z pracą adwokacką i stanowiącą przeszkodę do normalnego odbywania aplikacji.

NIEWŁAŚCIWOŚĆ ROZSYŁANIA PRAC PRZEZ ADWOKATÓW.

Istną plagą członków palestry było rozsyłanie przez adwokatów z jednej z dzielnic swych prac kolegom rozsianym po całym kraju. Oczywiście jednocześnie nadsyłano przekaz na P. K. O. z żądaniem wpłaty oznaczonej sumy.

Naczelna rada adwokacka zajęła się tem i wyjaśniła, że uważać należy za rzecz uchybiającą godności stanu, jeśli adwokat, rozsyłając swą pracę proponuje jej nabycie, co nie ma nic wspólnego z działalnością naukową i jest tylko procederem kupieckim, wobec czego rozsyłanie przez adwokata swej pracy celem rozsprzedaży wymaga represji dyscyplinarnej.

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano w piątek 24 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 20.25—20.50; biała stand. 19.25—19.75; targowa stand. 19.25—19.50; żyto dwor. 69—70 kg. 16.50—16.75; targowe 68—69 kg. 16.25—15.50; owies targowy stand. 19—19.50; dworski stand. I. niezadeszcz. 20 do 20.50; jęczmień dworski 17.50—18.50; targowy 16.50—17.

Artykuły strączkowe: Groch Wiktorja poznań. 38—41; pół wiktorja małop. 34—36; zwykły jadalny 32—33; polny pastewny 26—27; polny do siewu 29—31; fasola cukr. biała (jasiek) 48—50; cukrowa biała koronowa 57—59; biała 23—24; klockowa 27—28; długa 26—27; Wachtel 23—24; bobik do siewu 18—19; pastewny 17.50—18; wyka ciemna 32—33; szara 31—32; peluszka 30—31; łubin żółty 9.50—11.50; żółty do siewu 12—13; niebieski 10.25 do 10.75; niebieski do siewu 11—12.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13.50 do 14; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 18.50—19.50; slonecz. 42-44 proc. biał. i tłusz. 18—18.75; soja śrut około 44-45 proc. biał. i tłusz. 18.50—19.50; siano słodkie 14—15; średnie 12—13; potraw 10—12; koniczyna pastewna 15—17; słoma długa 5—6; ziemniaki stołowe 4.50—5.

Nasiona: Mak niebieski z workiem 39—41; kminek kraj. czyszczony 135—140; koniczyna nasienna czerw. atest. 140—150; biała z dom. szwedz. 70—90; surowa czerwona 120—135; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 70—80; targowa 50—60.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 34—35.50; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 32—33.50; gat. ID poznańs. 0.60 proc. 27.50—28; gat. I razowa 0-95 proc. 24.50—25; mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 25.25—25.50; I gat. st. wym. 0-65 proc. 24.25 do 24.50; II gat. sitkowa po wym. 0-55 proc. 19.00 do 19.50; po wym.0-65 proc. 15.50—16; razowa 0.95 proc. 18.50—19; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 25.75—26; otręby żytnie standartowe 11.50—12; pszenne standart. średnie 11.50—12.00; pęcak fabryczny z workiem 25.50—26; chłopski bez worka 22.50—23; siekanka jęczm. fabr. z workiem 25.50—26.50; chłopska bez worka 23—23.50; kasza jaglana fabryczna 38—40; chłopska 34—36; tatarczana cała 36—28; łamana 33—35.

Tendencja spokojna; podaż średnia, dowozy lokalne małe za wyjątkiem słomy.

Zniżki kolejowe dla turystów i kuracjuszy

Na ostatnim zjeździe turystycznym w Wiśle, przedstawiciel ministerstwa komunikacji inż. Marczak zawiadomił obecnych, że na rok bieżący przewidziane jest rozszerzenie zniżek kolejowych dla turystów i kuracjuszy. Zaznaczył on jednak, że staraniem władz kolejowych jest, aby wszelkie ulgi były dla kolei nie serwitutem, ani interesem i by służyły one właściwemu celowi a nie stanowiły pozoru dla wykorzystywania ich dla innych celów.

W r. b. podczas sezonu letniego członkowie kilku tow. turystycznych, do których będzie zaliczony też Polski związek kajakowy, otrzymają prawo nabywania po cenie ulgowej **biletów 1000 i 2500-kilometrowych.** Bilety te będą ważne także na pociągi pośpieszne, a liczba stacyj wyjazdowych i dojazdowych, w porównaniu z r. z., będzie znacznie powiększona.

Pozatem będą wprowadzone dostępne dla wszystkich **bilety powrotne z większych miast do pewnych miejsc wycieczkowych z ważnością do 10 dni.**

Bilety powrotne **do stacyj podmiejskich** (specjalnie do letnisk) na niedziele i święta ze zniżką 33 proc. będą miały ważność tylko na jeden dzień.

Ulgi powrotne z uzdrowisk w wysokości 50 proc., na podstawie zaświadczeń Związku uzdrowisk polskich, mają być wydawane tylko w pierwszym i trzecim sezonie t. j. od 15 maja do 15 czerwca i od 1 września do 31 października. W letniskach nadmorskich ta sama ulga obowiązywała tylko do 15 października.

Wycieczki grupowe członków tow. turystycznych mają korzystać ze zniżki do 33 proc. **już przy udziale w wycieczce 5 osób.**

Duże zniżki będą przyznane dla **uczestników pielgrzymek do Częstochowy i Kalwarji** oraz do innych miejscowości odpustowych, oznaczonych przez dyrekcje kolejowe. Ulga ma wynosić dla 15 osób **33 proc.**, dla 60 osób **50 proc.**, dla 200 osób **66 proc.** Pozatem dla wycieczek powyżej 15 osób mogą udzielać zniżki dyrekcje kolejowe.

Wycieczki zagraniczne, złożone z 10 osób mają otrzymywać 33 proc. ulgi, złożone z 60 osób 50 proc. ulgi. Na niektórych stacjach granicznych polsko-niemieckich mają być wprowadzone **ulgowe powrotne bilety wycieczkowe do stacyj kolejowych w Beskidach Zachodnich i na Podhalu.**

PASZPORTY ULGOWE NA OKRES LETNI.

W okresie letnim możliwe będzie uzyskanie **paszportów** na wyjazd w celach turystycznych do **Czechosłowacji, Bułgarji, Jugosławji i na Węgry.** Ponadto udzielane będą ulgowe paszporty osobom udającym się na wystawę do **Brukseli.**

Do krajów tych organizowane będą przez biura podróży wycieczki zbiorowe, oraz wyjazdy indywidualne. Wycieczki do Jugosławji i Bułgarji odbywać się będą przynajmniej dwa razy w miesiącu.

——ooo——

Konferencje b. premjerów
ciałem doradczem Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 24. 5. (Telef.) W kołach miarodajnych kursuje pogłoska, że **idea konferencyj byłych premjerów będzie ustabilizowana.** Konferencje takie odbywały się za czasów pomajowych kilkakrotnie i tylko na jednej z nich nie był obecny marsz. Piłsudski. Obecnie istnieje tendencja **zwoływania tych konferencyj częściej i stworzenia z nich rodzaju rady starszych, będącej faktycznie ciałem doradczem dla Prezydenta Rzplitej.** Zwrócono uwagę, że w czasie pogrzebu marsz. Piłsudskiego b. premjerom wyznaczono **bardzo poczesne miejsce**, szli oni bowiem zaraz po premjerze i generalnym inspektorze sił zbrojnych. Wyrażono w ten sposób ich **stanowisko moralne w obozie rządzącym.** Dalszem wyróżnieniem ma być powoływanie ich częstsze przez P. Prezydenta na naradę dla zasięgnięcia ich opinji o polityce państwowej.

Wyborcy mogą zgłaszać kandydatury do Sejmu.

Warszawa 24. 5. (Telef.). Po jednodniowej przerwie dziś w południe wznowiono obrady grup konstytucyjnych nad ordynacją wyborczą. Załatwienie tej sprawy **odwleka się**, gdyż poprawki, które zostały zgłoszone podczas dyskusji, przedstawione zostały następnie przez pp. Cara i Podoskiego **premjerowi Sławkowi jako ostatecznemu arbitrowi.** Konferencyj w sprawie poprawek nie zakończono i skutkiem tego nie można wiedzieć, jak premjer ustosunkuje się do żądań, wyrażonych przez część posłów B. B. Chodzi przedewszystkiem **o ordynację do Senatu.** — W sprawie ordynacji do Sejmu **naogół osiągnięto porozumienie,** mianowicie postanowiono podwyższyć liczbę posłów **do 208,** to znaczy dodać posłów czterem miastom: **Krakowowi. Katowicom, Wilnu i Poznaniowi,** dalej postanowiono dopuścić, by kolegjom okręgowym można było zgłaszać kandydatury, **opatrzone 500 podpisami rejentalnie** potwierdzonemi za opłatą 10 groszy od podpisu. Zgłoszenie kandydatur nie oznaczałoby jeszcze zatwierdzenia kandydatur do wyborów.

Pozatem na trudności napotyka sprawa **ustalania elektorów przez Sejm i Senat,** a to dlatego, że według projektu pierwotnego, 4 posłów lub senatorów desygnowało jednego elektora, którym mógł być zresztą każdy obywatel, obecnie trzeba dostosować liczbę elektorów **do zwiększonej liczby posłów** (zamiast 200, obecnie 208). Skutkiem przewlekania się obrad, **ulegnie zwłoce termin sesji nadzwyczajnej.** Przypuszczają, że zostanie ona zwołana **1 czerwca,** a nie jest wykluczone, że pierwsze posiedzenie odbędzie się **4 czerwca.** Snute są przypuszczenia co do terminu zamknięcia sesji nadzwyczajnej i rozwiązania izb. Wszelkie przewidywania terminu nowych wyborów **nie są oparte na realnych podstawach.** Uchodzi jedynie za pewne, że **ostatnie diety otrzymają posłowie za lipiec.**

Wrogi nastrój antyniemiecki w Sowietach.

Moskwa. (PAT). Mowa kanclerza Hitlera napotkała w Moskwie **na zdecydowanie wrogie przyjęcie.**

Radek w artykule, który ukazał się w „Izwiestjach“ pisze: Przemówienie kanclerza Hitlera, które było skierowane **przeciwko Związkowi Sowieckiemu, przeszło nasze oczekiwania.** Może się to tylko przyczynić do pogorszenia stosunków **między Niemcami a Zw. Sowieckim.**

„Prawda“ pisze, iż kanclerz Hitler uchylił się od wyraźnej odpowiedzi na pytanie, **czy** rząd niemiecki zamierza przyczynić się **rzeczywiście do konsolidacji pokoju i bezpieczeństwa.** Nie jest to wcale zrządzeniem **wypadku,** iż Hitler zdradza się z wezwaniem do **Anglji, mając nadzieję skłonienia jej do neutralności. Kanclerz Hitler odrzuca wszystkie zbiorowe gwarancje pokoju i bezpieczeństwa, wysuwając swój plan „lokalizacji konfliktów“.**

Międzynarodowa konferencja z udziałem Niemiec.

Londyn, 24. 5. (PAT). Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ utrzymuje, że rząd brytyjski ma rozważyć, czy deklaracja Hitlera, dotycząca polityki zagranicznej, **nadaje się jako podstawa do dyskusji na konferencji wszystkich zainteresowanych stron.**

Korespondent wymienia **Holandję** jako możliwe miejsce tej konferencji. Z powodu jednak zamierzonej rekonstrukcji rządu brytyjskiego, konferencja ta nie mogłaby się odbyć natychmiast. W międzyczasie rząd brytyjski zwróci się do kanclerza Hitlera z prośbą o sprecyzowanie pewnych punktów w **jego programie** zagranicznym.

Triumf rewizjonizmu.

Paryż, 24. 5. (PAT). „Echo de Paris“ donosząc w depeszy z Londynu o zamiarze **Anglji zwołania nowej konferencji międzynarodowej,** na której mianoby przedyskutować **nowy** traktat handlowy, pisze, że byłby to **triumf rewizjonizmu.** Dziennik dodaje, że prawdopodobnie rząd brytyjski prześle niezwłocznie **do** Berlina memorandum, domagające się **uprzedniego wyjaśnienia szeregu kwestyj.**

Walka hitleryzmu z chrześcijaństwem wzrasta.

Berlin, 24. 5. (PAT). W Bilofeldzie policja państwowa zakazała stowarzyszeniom wyznaniowym wszelkiej działalności **wykraczającej poza ramy funkcyj humanitarnych i religijnych.** Zakazano m. in. wspomnianym stowarzyszeniom utrzymywanie **własnych orkiestr oraz zakładania organizacyj sportowych i noszenia mundurów.**

Prasa neopogańska.

Berlin, 24. 5. (PAT). Jak donosi pismo „Der Katholik“ miesięczniki neopogańskie w Niemczech mają łączny nakład **60 tys. egzemplarzy.** Z tego wydawany przez gen. Ludendorffa „Am Heiligen Quell“ ma nakład **45 tys.** Łączny nakład nowopogańskich organów tygodniowych wynosi **100 tys. egzemplarzy.** — „Der Katholik“ podkreśla, iż ruch nowopogański, występujący pod firmą **„Deutsche Glaubensbewegung“,** stanowi poważne niebezpieczeństwo dla chrześcijaństwa w Niemczech.

Zakaz należenia do stow. wyznaniowych.

Berlin. (PAT). Okręgowy kierownik niemieckiego Frontu Pracy w Berlinie **wydał** okólnik, w którym przypomina zarządzenie naczelnego kierownika organizacji narodowo-socjalistycznej Rzeszy dr. Leya, **zakazujące surowo członkom niemieckiego Frontu Pracy należenia do wyznaniowych stowarzyszeń robotniczych.** Za przekroczenie tego zakazu grozi **wykluczenie z organizacji niem. Frontu Pracy.** — Okólnik podkreśla, że **wyznaniowe stowarzyszenia robotnicze nie mają w dzisiejszych Niemczech racji bytu,** gdyż zgodnie z wolą kanclerza Hitlera tylko niem. Front Pracy jest **reprezentantem interesów ogółu pracujących Niemców.**

Konferencja gospodarcza na Zamku.

Warszawa, 24. 5. (Telef.) W nadchodzącym tygodniu spodziewana jest na Zamku **konferencja przy udziale premjera oraz ministrów gospodarczych:** ministra skarbu, ministra przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych. Jest to stwarzanie nowych form, wypływające z zasad nowej konstytucji, a mających dać możność Prezydentowi Rzplitej bezpośredniego **oddziaływania na bieżące zagadnienia państwowe.**



Ostateczne wyniki wyborów w Jugosławji.

Białogród, (PAT.) Najwyższy sąd kasacyjny ogłosił dziś **oficjalnie ostateczne wyniki głosowania w wyborach do Skupczyny,** które odbyły się w dniu 5 maja r. b. Lista rządowa premjera Jewticza otrzymała **1.746.982 głosów,** lista bloku opozycyjnego dra Maczka **1.076.345,** lista Ljoticza **24.088** i lista Maksimowicza **33.549** głosów, czyli procentowo listy w tej samej kolejności otrzymały **60.64 proc., 37.36 proc., 0.84 proc. i 1.16 proc.**

PODZIAŁ MANDATÓW.

Białogród, (PAT.) Na podstawie wyników wyborów z dnia 5 maja, komitet wyborczy dokonał podziału mandatów w banowinach Irawy, Sawy, Urbas, Nadmorskiej, Driny i Zety oraz dla Białogrodu, stanowiącego oddzielny okręg wyborczy. W banowinie **Drawy** lista premjera Jewticza uzyskała **27 mandatów,** lista opozycyjna dr. Maczka **2 mandaty.** W banowinie **Driny** lista Jewticza — **34 mandaty,** lista Maczka — **5.** W banowinie **Nadmorskiej** lista Jewticza **14,** lista Maczka — **10.** W banowinie **Sawy** lista Jewticza — **43,** lista Maczka — **27.** W banowinie **Zety** lista Jewticza — **30,** lista Maczka — **3.** W banowinie **Urbas** lista Jewticza — **17,** lista Maczka — **8.** W **Białogrodzie** wszystkie **5 mandatów** przypada na listę Jewticza.

Nieznany jest jeszcze podział mandatów w trzech banowinach: **Morawy, Dunaju i Vardaru.**

Prezydent Roosevelt odniósł zwycięstwo w Senacie.

Waszyngton. (PAT). Senat rozważał dziś ponownie projekt ustawy Patmana o emisji **zgóra 2 miljardów dolarów na zasiłki dla b. żołnierzy.** Prezydent Roosevelt, jak wiadomo, założył przeciw projektowi veto. Pomimo to, Izba Reprezentantów **projekt uchwaliła.** W senacie na rzecz veto prezydenta **przeciw projektowi oświadczyło się 40 senatorów,** zaś przeciw veto a **za projektem 54.** Ponieważ przeciwnicy veto **nie zebrali 2/3 głosów,** przewidzianych w konstytucji dla odrzucenia veto Prezydenta, przeto projekt senatora Patmana **nie stanie się ustawą.**

Warszawa 24. 5. (Telef.). Min. Beck przyjął ambasadora brytyjskiego **Kennarda.**

Rada Lig. Nar. odrzuciła odwołanie Szwajcarji
w sprawie strat wojennych.

Genewa, (PAT.) Rada Ligi Narodów na dzisiejszem posiedzeniu przedpołudniowem po przyjęciu raportów w sprawie **opieki nad dzieckiem** oraz w sprawie **walki z handlem kobietami i dziećmi,** przeprowadziła dyskusję nad odwołaniem Szwajcarji **w sprawie strat materjalnych** jakie ponieśli obywatele szwajcarscy wskutek wojny światowej w Anglji, Francji, Włoszech i Niemczech. Rząd szwajcarski zmierzał do tego, aby za pośrednictwem Rady Ligi Narodów i Trybunału Haskiego **uzyskać odszkodowanie dla swych obywateli za straty, które wynoszą kilkanaście miljonów franków.** Sprawa ta była w swoim czasie skierowana przez Radę do Specjalnego Komitetu Trzech, który stwierdził, że odwołanie Szwajcarji do Rady Ligi **nie jest zagadnieniem politycznem i nie zagraża pokojowi** i winno być **zdjęte z porządku dziennego obrad Rady.**

Rada Ligi zatwierdziła dzisiaj raport Komitetu Trzech. Delegat Szwajcarji, radca związkowy Motta wygłosił przy tej okazji dłuższe przemówienie, w którem oświadczył, że decyzja Rady **wywoła wielkie rozczarowanie w Szwajcarji** oraz porównał Ligę Narodów do „pięknej syreny o powabnych kształtach, zakończonych niestety rybim ogonem“.

Następnie Rada Ligi zajmowała się sprawą **mniejszości greckiej w Albanji** w związku ze zniesieniem przez rząd albański szkolnictwa prywatnego. W kwestji tej Rada zwróciła się o opinję doradczą do Trybunału Haskiego, który nie potrafił zdobyć się na jednomyślność. Wobec zawodu, jaki sprawił Radzie Ligi Trybunał Haski, Rada na wniosek Albanji **odroczyła sprawę mniejszości greckiej w Albanji do następnej sesji.** Jednocześnie rząd albański zobowiązał się do wydania **nowych zarządzeń w sprawach szkolnych.**

„Dni Krakowa“ odroczone.

W piątek wieczorem odbyło się w Magistracie posiedzenie pełnego komitetu „Dni Krakowa“, na którem po dyskusji na wniosek prez. **Kaplickiego** postanowiono całą imprezę **odroczyć do przyszłego roku.** Komitet uchwalił następnie drugą rezolucję, przedstawioną i umotywowaną przez **radnego Kuhna,** który wzywa poszczególne sekcje do gorliwego kontynuowania rozpoczętych prac. Zaznaczyć należy, że do propozycji odroczenia „Dni Krakowa“ przyłączył się również reprezentant p. wojewody konserwator **Treter.** Obie rezolucje uchwalone zostały przez Komitet jednomyślnie.

W Min. Opieki Społ. była delegacja **związków zawodowych górników zagłębia dąbrowskiego i Śląska** i przedstawiła memorjał w sprawie **bezrobocia wśród górników oraz reformy akcji pomocy.** Związki zawodowe żądają **opodatkowania węgla** na rzecz kas brackich i funduszu zapomogowego. Przy obciążeniu **tonny węgla 30 groszami** osiągnięto by fundusz **14 miljonowy,** co zaspokoiłoby całkowicie **potrzeby** ubezpieczeniowe.

Premjer Sławek złożył wizytę ks. kard. Kakowskiemu.

Warszawa 24. 5. (Telef.). Dziś premjer **Sławek** złożył wizytę ks. kard. Kakowskiemu i w imieniu rządu polskiego **podziękował za przyczynienie się do uświetnienia uroczystości żałobnych przy pogrzebie ś. p. marsz. Piłsudskiego.**

Elektryfikacja warszawskiego węzła kol.

Warszawa, 24. 5. (Telef.) Rada Ministrów uchwaliła dla przeprowadzenia elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego utworzyć **osobny urząd pod nazwą Biura Elektrycznego tego węzła,** które podlegałoby ministrowi komunikacji.

—oOo—

EGZAMINY DO GIMNAZJÓW 17 CZERWCA.

Warszawa, 24. 5. (Telef.). Kuratorjum Warszawskiego Okr. Szkolnego ogłosiło, że egzamina wstępne do I klasy gimnazjów rozpoczną się **17 czerwca.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. 5. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 89.92; Holandja 358.60; Kopenhaga 117.25; Londyn 26.20; Nowy Jork 5.31; Oslo 139.20; Paryż 34.99; Szwajcarja 171.77; Sztokholm 135.60; Włochy 43.85.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Dolar poza giełdą 5.32; rubel złoty 4.75; dolar złoty 9.13; marka niemiecka 171.25; funt szterlingów 26.24.

Papiery procentowe: Budowlana 41.75; stabilizacyjna 62.75; premjowa dolarowa 52.50; konwersyjna 66.50; dolarowa 80; listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 87.50; Lilpop 9.25; Haberbusch 29.50. Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja słabsza, dla akcyj utrzymana. Dillonowska 91.50; śląska 72.50.

—oOo—

Warszawa, 24. 5. (Telef.). Sanatorjum akademickie w Zakopanem postanowiono nazwać sanatorjum im. marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 24. 5. (Telef.). Pierwszym sekretarzem ambasady włoskiej w Warszawie został mianowany **Guolfo Zamboni.**

LUDWIK WOHL. 7

LAWA.

Powieść współczesna.

Don Tomaso cierpliwie skinął głową.

— Tak, wiem. Ale tem mniej rozumiem. co pana skłania do szukania ścisłych związków z moim domem. Sądze, że w tym wypadku połączenia pańskiego nazwiska z nazwiskiem Caglianich może być tylko przeszkodą w pańskiej działalności.

Trudno było tego niezrozumieć.

Sens uwagi był taki:

Jeśli chcesz ożenić się z moją córką. nie możesz nadal prowadzić swoich interesów, bo według mnie są one dwuznaczne...

Albo też:

Uważam twoje sprawy za niedostatecznie przyzwoite...

Ostatecznie dotknął najczulszego miejsca Ormelli.

Bo właśnie to. co stary Cagliani określał jako przeszkodę, było dla niego bodźcem do jeszcze szerszego rozmachu.

Jemu koniecznie był potrzebny szyld i pewnego rodzaju płaszczyk. a do tego celu doskonale nadawało się nazwisko Caglianich. należących do starego, dumnego rodu o nieposzlakowanej przeszłości. co w obecnych czasach we Włoszech znaczyło więcej, niż tytuł hrabiowski.

Po pierwsze don Tomaso miał wielu bliskich krewnych. z których jeden był prezydentem miasta Neapolu. drugi naczelnikiem milicji okręgowej. trzeci bardzo wpływowym senatorem i tak dalej.

Powtóre przyszły teść pod względem finansowym przedstawiał znaczną siłę; — co, co miał. umieścił w solidnych, dobrze procentujących papierach państwowych. Ta wprawdzie nie posiadał wielkiej fortuny. ale okoliczność miała specjalne znaczenie: — w dzisiejszych czasach trudno było o płynną gotówkę, bo w pogoni za lekkim pieniądzem ludzie rzucali się na wszystko. ryzykując ostatnie oszczędności.

Ormella pomyślał o tem, że na początku przyszłego miesiąca musi wpłacić cztery miljony lirów do Banku Handlowego. w przeciwnym razie runie cała konstrukcja misternie powiązanych kredytów, zbudowana kosztem długich lat i nieludzko wytężonej pracy.

Tych czterech miljonów. już znikąd nie mógł dostać. System pożyczania pieniędzy w jednem miejscu dla załatania dziur w drugiem — zaczął zawodzić.

Dziury mnożyły się z zastraszającą szybkością.

Trzeba wybrnąć z tego póki czas.

— W żadnym kraju nie są uważane za hańbę dobre i zyskowne interesy, jak długo są w zgodzie z prawem i z moralnością społeczną. Gdybym popełnił czyn niezgodny ze zwykłą uczciwością, albo tylko z sumieniem, nie siedziałbym teraz tu u pana. Sprawiedliwość faszystowska pracuje sprawnie. szybko i pewnie. Wszystko, co mam w życiu, zdobyłem sam. Niełatwa jest droga od absolutnego zera do mojej obecnej pozycji, a przebyłem ją sam, bez protekcji, bez cudzej pomocy. Teraz gdy osiągnąłem swój cel, chcę pomyśleć i o sobie. Zdaje się, że mam prawo mówić w ten sposób *signor* Cagliani.

Podczas tej mowy wyniosły don Tomaso kilka razy okazał zniecierpliwienie.

Strzepnął z klapy marynarki jakiś niewidzialny pyłek. potem ściągnął i zaczął nerwowo bębnić palcami po biurku.

Jakich jeszcze sposobów użyć. by ten typ zrozumiał nareszcie, że go nie chcą?!...

— *Signor* Ormella. powtarzam, że robi mi pan wielki zaszczyt. ale moja córka jest jeszcze za młoda.

Ani jeden muskuł nie drgnął na wielkiej twarzy Ormelli.

Stykał się z różnymi ludźmi. ale ostateczne zwycięstwo zawsze było po jego stronie.

Gdy don Tomaso zrobił wyraz twarzy jakby chciał wstać. Ormella podniósł rękę, i zupełnie wolno położył ją na biurku; stary Ciagliani pozostał na swem miejscu.

— Jak już zaznaczyłem. pochodzę z ludu — powiedział z podkreśloną dobrodusznością: —A z ludem trzeba jasno i prosto... *Signor* Cagliani, co pan ma przeciwko mnie?

Mocno i ostro spojrzał mu w oczy.

Don Tomaso uczuł, że krew mu uderzyła do głowy.

Już dość się powstrzymywał, już za długo panował nad sobą, ukrywając istotne uczucia pod maską zwykłej grzeczności towarzyskiej.

— Nie jestem obowiązany zdawać rachunku ze swoich czynów, a tem bardziej z pobudek, jakiemi się kieruję — odpowiedział niebezpiecznie brzmiącym głosem, ostro akcentując słowa.

Cisza.

W pokoju było nieznośnie duszno i parno.

Ormella wstał.

— Dawno nie widzieliśmy się. *signor* Cagliani — rzekł wolno — jednak sądzę. że moje zamiary już od dłuższego czasu były panu znane. Z poczucia taktu. które mi też nie jest obce. w ciągu ostatnich tygodni. a nawet miesięcy nie odwiedzałem pańskiego domu. Szanowałem zupełnie zrozumiały ból. jakiego pan doznał z powodu postępowania swojego nieszczęśliwego syna.

Stary Cagliani silnie zbladł.

— Również dobrze pojmuję. że pan się wycofał do zacisza San Rocco — ciągnął Ormella. Jego oczy połyskiwały niedobrym ogniem. — Ciężki cios spotkał nieposzlakowany ród. dla którego honor stał się tradycją wszystkich pokoleń!... Straszny cios, jeśli przyszły przedstawiciel rodu, oficer armji królewskiej. został wydalony z wojska pod zarzutem zdrady stanu. a oprócz tego jest ścigany przez sądy wojskowe za dezercję. Niech pan się zastanowi. *signor* Cagliani. że jednak dobrze świadczy o mnie, jeśli nie zrażam się opinją publiczną, nie odstępuję od swoich zamiarów pierwotnych i mimo wszystko chcę wejść do pańskiej rodziny.

Don Tomaso zachwiał się.

W następnej chwili zdawało się. że upadnie.

Ale stary Cagliani był twardy i wytrzymały.

Oparł się o biurko kurczowo zaciśniętemi pięściami. wyprężył krótką. potężną szyję: oczy nadbiegły krwią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ktoby wiedział miejsce zamieszkania Piotra Pawła Nowotki, lat 50, syna Pawła i Teresy — z Chrostowskich, ostatnio zamieszkałego w Lejonowie pod Warszawą — poinformować Konsystorz Ewangelicko-Reformowany Wilno Zawalna 11.

WZMIANKA.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zwraca uwagę na rozpisany w „Monitorze Polskim“

przetarg

na roboty ziemne i kamieniarskie

przy ścięciu wzmocnieniu szkarp przekopu w km. 31.6 — 32.2 linji „Tunel-Kraków“. Informacji udziela Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie pokój Nr. 189a.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.